

# SPRAWOZDANIE

## KOMISYI RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE

### W SPRAWIE GAZOWEJ.



PRZEŚWIETNA RADO MIEJSKA!

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 30 marca b. r. odbytem, przyjęty został przedstawiony przez Sekcyę I. wniosek następującej treści:

„Celem rokowań z Towarzystwem gazowem w Dessau, i stanowczej zmiany między reprezentacją gminy „m. Krakowa z jednej, a niemieckiem lądowem Towarzystwem gazowem z drugiej strony dnia 16 kwietnia 1856 roku zawartego kontraktu, w przedmiocie oświetlenia m. Krakowa gazem, wyznaczyć oddzielną komisją z sześciu członków złożoną.“

Wybrana Komisya zajęła się bezwzględnie poruczoném jój zadaniem — a korzystając z obecności w Krakowie p. Oechelhäusera, Jeneralnego Dyrektora Towarzystwa w Dessau, rozpoczęła z nim rokowania, — które niestety z powodu iż p. Dyrektor wszystkie układy zawisłemi czynił od przyjęcia bezwarunkowego w memoryale Towarzystwa z dnia 8 stycznia 1868 zawartych warunków, o których niżej mowa, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Komisya uważając podane warunki za zgubne dla miasta, jak to poniżej udowodnimy, nie mogła zapuszczać się na ich podstawie w żadne dalsze rokowania.

Zanim jednak bliżej rozpoznamy warunki, o których wzmianka, musimy dla zrozumienia całego przedstawienia poprzedzić je krótkim streszczeniem zasad kontraktu z dnia 16 kwietnia 1856 r. i zasad zmiany kontraktu w memoryale Towarzystwa z dnia 8 stycznia 1868 r. podanych, a następnie krytycznym rozbiorem zasad przez Dyrekcją Towarzystwa w Dessau przytoczonych.

Wskutek kontraktu między reprezentacją miasta Krakowa, a niemieckiem kontynentalnem Dessauskiem Towarzystwem gazowem dnia 16 kwietnia 1856 r. zawartego, pod A. załączonego, zaprowadzone zostało w Krakowie oświetlenie gazem. Główne postanowienia tego kontraktu są:

Towarzystwo Dessauskie obowiązało się przez ciąg 25 po sobie następujących lat oświetlać miasto gazem, mianowicie części miasta w §. 1 pod lit. A. do E. wyszczególnione, obowiązując się równie w wy wymienionych częściach miasta osobom prywatnym i instytucjom dostarczać na żądanie za opłatą światła gazowego.

W §. 3 miasto Kraków zapewniło, że w ciągu trwania kontraktu nie będzie ani swoim kosztem rur gazowych po publicznych ulicach i placach zakładać, ani też nikomu trzeciemu tego czynić nie dozwoli.

Według §. 9 latarnie i kandelabry pierwszej klasy winny świecić kształt nietoperza mającym płomieniem, który w jednej godzinie pięć stóp sześciennych dobrze oczyszczonego gazu, przy jasności odpowiadającej 12 świecom woskowym konsumować winien. Latarnie i kandelabry drugiej klasy, konsumując cztery stopy sześciennie gazu na godzinę, powinny mieć światło odpowiadające jasności dziewięciu do dziesięciu świec woskowych.

Latarnie do publicznego oświetlenia ulic służyć mające, dzielą się na całonocne i północne (§. 11), a gmina płaci za każdy pojedynczy płomień gazu tytułem czynszu dzierżawnego:

a) Za całonocną latarnię, odpowiadającą sile światła 12 świec woskowych . . . . .	56 zlr. mk.
b) Za północną latarnię tej samej siły światła . . . . .	28 " "
c) Za całonocną latarnię odpowiadającą sile 9 do 10 świec woskowych . . . . .	50 " "
d) Za północną latarnię téżsamej siły światła . . . . .	25 " " (§. 12).

Na żądanie reprezentacji gminnej w mieście Krakowie, jedynie latarnie i kandelabry drugiej klasy, to jest konsumujące 4 stopy sześciennie na godzinę, zaprowadzone zostały.

Co do dostarczenia światła gazowego osobom prywatnym, Towarzystwo ma prawo zawierania szczegółowych układów, atoli obowiązane jest w ulicach i placach, do których oświetlenia gaz zaprowadzonym będzie, na żądanie stron gazu dostarczać, i to za cenę nie przynoszącą 6 zlr. mk. za 1000 stóp sześciennych (§. 15).

§. 16 zawiera postanowienia względem próby siły światła, zaś §. 17 przepisy o karach konwencyonalnych.

Według §. 21, dwudziestopięcioletni czas trwania kontraktu rozpoczyna się 1 listopada 1857 roku, a kończy się dnia ostatniego października 1882 r. Po upływie tych 25 lat może gmina:

- albo żądać przedłużenia niniejszego kontraktu na dalsze lat piętnaście pod temi samemi warunkami; albo
- zakupić cały Zakład oświetlenia gazowego wraz z przynależącemi do niego zabudowaniami i placem, z rurami przewodniami, gazocięciem i wszelkimi przyrządami i przyborami, oraz gazowskazami, a to za wynagrodzeniem odpowiadającym 16 razy wziętej reńcie, jaką Towarzystwo według ksiąg przez siebie prowadzonych w ciągu ostatnich lat dziesięciu w przecięciu pobierało, lub téż:
- pozostawić oświetlenie ulic i domów wolnemu współubieganiu się, w którymto razie Towarzystwo Dessauskie uprawnionem zostaje do dostarczania gazu osobom prywatnym i winno za ustąpione do jego użytku grunta gminne zapłacić miastu tę wartość, jakąby grunta w owym czasie mieć mogły, jako place pod budowlę (§. 20 i 21).

Gdyby kontrakt po upływie peryodu dzierżawy dwudziestopięcioletniej był na dalsze lat 15 przedłużonym, w takim razie po upływie tego ostatniego czasu przechodzi cały Zakład oświetlenia gazem z wszelkimi przyrządzeniami, z gruntem i placem, wolny od długów i ciężarów, bezpłatnie na nieograniczoną własność gminy (§. 22).

Gmina miasta Krakowa płacąc za całonocną latarnię rocznie 52 zł. 50 c. w. a. a za północną 26 zlr. 25 c. w. a., płaci za 1000 sześciennych stóp miary wiedeńskiej około 3 zlr. 20 c. w. a. Ta cena początkowo była umiarkowaną, obecnie w porównaniu z innemi miastami, które własne zakłady gazowe założyły, własną administrację prowadzą i gaz po cenie 1 zlr. 50 do 1 zlr. 80 c. za 1000 stóp sześciennych wyrabiają, nie jest niską. Cóż dopiero mówić o osobach prywatnych, które 6 zlr. 30 c. w. a. płacić muszą. Jestto tak wysoka cena, jaka w żadnym innym mieście nie istnieje.

Zdawałoby się, że Towarzystwo gazowe powinno było przyjść do tego przekonania, iż zniżając znacznie cenę gazu, zyska na zwiększonej konsumcyi. Tymczasem tak się nie stało; albowiem tylko niektórym prywatnym osobom, gaz w większej ilości pobierającym, cena obniżoną została.

Przy próbach przedsięwziętych okazało się, że Towarzystwo gazowe głównym warunkom kontraktu zadosyć nie czyni, albowiem latarnie publiczne zamiast 4 stóp sześciennych, konsumują na godzinę tylko 3·2 stóp, przeto  $\frac{1}{5}$  część mniej, jak należy, a strata powstała z powodu płaconej ceny za 4 stóp czyni rocznie około 4880 zlr. w. a. — Wprawdzie Towarzystwo dokładności wymiaru zaprzecza, i twierdzi, że siła światła odpowiada warunkom kontraktu; obrona ta nie zasługuje jednak na uwzględnienie, albowiem konsumcyja 4 stóp sześciennych na godzinę jest bezwarunkową, a to bezwzględnie na siłę światła. Stwierdzonem jest nadto, że siła światła nie jest taką, jaką być powinna, czego dowodem, że nieraz przy zupełnym otwarciu kurków, gaz pali się niedostatecznym, słabym, kolorowym płomieniem, co niedokładności wyrobu i czyszczenia gazu przypisać należy. Nieustannie także powtarzają się skargi osób prywatnych na wysokie ceny za urządzenia gazowe, równie jak i na niedokładność zegarów gazowych, z kąd téż pochodzi, że nieraz przy jednakić konsumcyi różne kwoty płacone bywają.

Wobec licznych zażaleń, Towarzystwo gazowe zaproponowało w piśmie z dnia 8 stycznia 1868 roku zmianę zawartego kontraktu, i żąda, aby miasto zrzekło się praw zastrzeżonych w §. 21 lit. *a* i *b* i w §. 22 mianowicie: prawa zakupienia zakładu po upływie 25 lat (t. j. w r. 1882) i objęcia zakładu bezpłatnie po dalszym przeciągu 15 lat (t. j. w r. 1897). — Wynagrodzeniem ze strony Towarzystwa za zrzeczenie się praw tych ma być rozszerzenie oświetlenia w odleglejszych częściach miasta, niższenie cen w §§. 12 i 13 ustanowionych. Co do latarni publicznych, Towarzystwo twierdzi, że gdy miasto Kraków płaci 3 zlr. 20 c. w. a. za 1000 stóp sześciennych, zaś w innych miastach ceny te są wyższe (n. p. w Wiedniu 3 zlr. 90 c., we Lwowie 5 zlr. w. a.) przeto gmina na wysoką cenę skarżyć się nie może. Pomimo to, Towarzystwo gotowem jest opuścić  $\frac{5}{100}$  w ten sposób, że ceny początkowo na monetę konwencyjną ustanowione, na walutę austryacką niższone będą; jednak Towarzystwo żąda, aby gmina konsumcyę gazu latarni publicznych ze 4 stóp sześciennych na 5 stóp na godzinę podniosła. Dla osób prywatnych, które obecnie z wyjątkiem większych konsumentów za 1000 stóp sześciennych 6 zlr. 30 c. w. a. płacą, cena ma być niżsżoną na 5 zlr. 25 c. i co trzy lat obniżaną o 25 centów, póki nie dojdzie do kwoty 4 zlr. 50 c., która aż do końca kontraktu niezmienną pozostanie.

Towarzystwo przedstawia dla miasta wynikające korzyści w osobnym memoryale w następujący sposób:

Gdyby miasto Kraków po upływie 25 lat (w roku 1882) chciało zakład gazowy kupić, musiałoby zapłacić cały włożony nakład wynoszący 360.000 zlr. w. a.; lecz trudno jest, aby się na to zdecydowało, bo przedłużając kontrakt na dalszy przeciąg piętnastu lat, zyskuje rocznie  $\frac{360.000}{15}$  czyli 24.000 zlr. w. a.

Do tego jeszcze dodać należy, że miasto nie będzie tak dobrze administrowało, jak Towarzystwo, które pomimo tego nie ma więcej jak  $6\frac{1}{4}\frac{1}{100}$  dywidendy, a taki rezultat nie może zachęcić do kupna.

Gdy więc zakupno Zakładu, według zdania Towarzystwa gazowego dla gminy miasta nie ma wartości, więc pozostaje drugi przypadek objęcia Zakładu bezpłatnie po upływie dalszych 15 lat. W tym celu Towarzystwo przedstawia, jaką wartość natenczas będzie miał zakład, a to w celu oznaczenia, czego miasto od Towarzystwa jako równowartość czyli wynagrodzenie żądać może. — Towarzystwo twierdzi, że wkłady do r. 1897 nie powiększą się, ponieważ Zakład jest już z początku na większe rozmiary, jak tego potrzeba okazuje się wystawiony, a włożone koszta budowy 360.000 zlr. w. a. były z powodu ówczesnych stosunków wysokie, tak, że taki sam nowy Zakład w r. 1897 za 300.000 zlr. w. a. stanąć może. Miasto ma więc widoki objęcia po upływie 40 lat kontraktu — na własność Zakładu, który będąc w nowym stanie, miałby wartość 300.000 zlr. w. a., lecz biorąc trwałość budynków, aparatów i rur przez 100 lat, rzeczywiście wart będzie tylko 180.000 zlr. w. a.

Towarzystwo gazowe biorąc tę sumę za podstawę, zastanawia się dalej nad równowartością, która miastu za zrzeczenie się w mowie będącej ofiarowaną być ma. — Jeżeli przy rocznej konsumcyi gazu 12,762.000 stóp (w r. 1867) cena gazu za 1000 stóp o  $22\frac{6}{10}$  c. lub prywatnym osobom przy konsumcyi 6,996.000 stóp o  $41\frac{1}{4}$  c. niżsżoną będzie, uczyni to rocznie 2888 zlr. w. a., a ta suma licząc ją przez 29 lat z procentem  $\frac{5}{100}$  wyniesie w 1897 r. 180.000 zlr. w. a. to jest przyszłą wartość Zakładu.

Lecz Towarzystwo gazowe, jak twierdzi, ofiaruje gminie daleko większe korzyści.

Za gaz w latarniach publicznych żąda zamiast ceny w monecie konwencyjnej ustanowionej, tę samą kwotę w walucie austryackiej, to jest: niżsża cenę o  $\frac{5}{100}$ .

Osoby prywatne mają płacić zamiast ustanowionej ceny 6 zlr. 30 c., w pierwszych trzech latach 5 zlr. 25 c., potem obniżenie następuje co trzy lata po 25 centów, dopóki nie dojdzie do 4 zlr. 50 c., którato kwota ma być pobieraną aż do końca kontraktu.

Takie obniżenie ceny gazu w latarniach publicznych czyni rocznie 818 zlr. 90 c., a licząc procent  $\frac{5}{100}$  przez 29 lat (do końca kontraktu), wyniesie . . . . . 51.034 zlr.

Niższenie ceny dla osób prywatnych w pierwszych 3 latach daje rocznie 7.346 zlr. w. a. czyli z końcem 3 lat 23.154 zlr. w. a., a licząc procent  $\frac{5}{100}$  przez 26 lat przedstawia sumę . . . . . 82.336 „

Przy obniżeniu ceny w następujących 3 latach, zysk wynosi rocznie 9095 zlr. w. a. czyli w 3 latach 28.667 zlr. co z procentem 5% przez 23 lat uczyni sumę . . . . . 88.036 „

Przy niższeniu ceny w następujących 3 latach, roczny zysk wynosi 10.844 zlr. w. a. czyli po 3 latach 34.180 zlr. w. a., a doliczając do tego procent  $\frac{5}{100}$  przez 20 lat, otrzymamy sumę . . . . . 90.679 „

W ostatnich 20 latach roczna korzyść wyniesie 12.593 zlr. w. a. czyli z procentem po koniec kontraktu . . . . . 416.325 „

Towarzystwo gazowe ofiaruje więc za zrzeczenie się prawa do własności Zakładu, mającego wartość 180.000 zlr. w. a., niższenie ceny gazu, które uczyni sumę . . . . . 728.410 zlr.

czyli potrącając od tego 180.000 zlr. w. a. jako wartość Zakładu, jeżeli zrzeczenie się nastąpi, miasto zyskuje na tej przemianie według zdania Towarzystwa . . . . . 548.000 „

Towarzystwo przedstawwszy tak stan sprawy, widzi w proponowanej zmianie kontraktu oczywistą korzyść dla miasta.

Aby przedstawić to dokładnie zbadać, wypada zastanowić się nad następującymi pytaniami:

I. Jaką wartość mają te prawa, których zrzeczenia się żąda Towarzystwo, t. j. prawo odkupu i bezpłatnego objęcia zakładu?

II. Ile rzeczywiście uczyni proponowane zniżenie ceny gazu?

III. Czy to obniżenie jest odpowiedniem wynagrodzeniem?

IV. Czy w ogólności korzystniem i pożądaniem jest zrzeczenie się wyżej wymienionych praw?

## I.

Gdyby miasto korzystając z §. 21 lit. b kontraktu chciało po upływie 25 lat, to jest w r. 1882 zakupić cały zakład gazowy, musiałyby według §. 22 zapłacić sumę odpowiadającą szesnastcie razy wziętej renty, jaką Towarzystwo w ostatnich 10 latach pobierało. Towarzystwo twierdzi, że zakład gazowy w Krakowie stanął kosztem 360.000 złr. w. a. i że roczny czysty dochód czyni  $6\frac{1}{4}\%$  czyli 22.650 złr. w. a.

Jeżeli ta roczna renta w następujących latach nie podniesie się, to miasto musiałyby za zakład zapłacić 362.400 złr. w. a., a pobierając roczny dochód 22.650 złr. w. a. miałyby prawie  $6\frac{1}{4}\%$  od wyłożonego na to kapitału 362.400 złr. w. a., to jest: prawie tę samą kwotę, którą Towarzystwo jako dywidendę pobiera. Nabycie przedsiębiorstwa za sumę niosącą rocznie  $6\frac{1}{4}\%$  nie jest wprawdzie świetnym interesem, lecz nie można twierdzić, aby takie kupno nie miało żadnej wartości, skoro są widoki, że w przyszłości podniesie się dochód, na co w danym razie z wszelką pewnością ze względu na wzmagającą się konsumpcję gazu liczyć można. Jako dalszą korzyść uważamy, że miasto kupiwszy zakład, obniżyłoby mogło znacznie cenę gazu dla osób prywatnych. Podnosimy tu szczególniejszą okoliczność przez Towarzystwo gazowe przytoczoną, że miasto kupując zakład, zapłaciłoby 362.400 złr. w. a., kiedy po upływie dalszych 15 lat nabyłoby *bezpłatnie* na własność ten-sam zakład. Słusznie więc Towarzystwo gazowe kładzie cały nacisk na ewentualne bezpłatne objęcie przez gminę zakładu (w r. 1897), wypadła nam więc dokładnie zastanowić się nad rzeczywistą wartością tego drugiego kontraktem zastrzeżonego prawa.

Przedewszystkiem nadmienić winniśmy, że Towarzystwo gazowe stara się wartość zakładu w roku 1897 zbyt nisko przedstawić. Za podstawę oszacowania bierze uczyniony nakład, który według jego twierdzenia 360.000 złr. w. a. wynosi, a według dalszego twierdzenia Towarzystwa, gmina otrzymałaby w r. 1897 budynki i urządzenia, ~~nie~~ mające wartości około 180.000 złr. w. a. Suma 360.000 złr. w. a. nie zdaje nam się odpowiednią, albowiem w sprawozdaniu Towarzystwa za r. 1870 kapitał zakładu krakowskiego podany jest w sumie 233.116 talarów, czyli licząc jeden talar po 1 złr. 80 c. w. a. w sumie 419.608 złr. 80 c. w. a. — Nie ma także żadnej podstawy twierdzenie, że Towarzystwo z powodu wysokich cen na założenie zakładu krakowskiego 360.000 złr. w. a. wydało, skoro obecnie taki zakład za 300.000 złr. w. a. stanąć może. Cena gruntów i materiałów budowlanych oraz żelaza od roku 1857 nietylko że nie spadła, lecz przeciwnie znacznie poszła w górę, Nareszcie nie zdaje nam się prawdopodobnem, aby zakład postawiony kosztem 360.000 złr. w. a. po upływie 40 lat, miał tylko przedstawiać wartość 180.000 złr. w. a. Według kontraktu Towarzystwo jest obowiązaniem, zakład w dobrym, do użytku zdolnym stanie utrzymywać i należy się spodziewać, że Towarzystwo nie chcąc się narażać na odpowiedzialność, przyjętemu obowiązкови zadość uczyni, a to tém bardziej, że gdyby Towarzystwo budynków, pieców, rezerwoarów, rur i tym podobnych przyrządów aż do ostatniej chwili kontraktu w dobrym stanie nie utrzymywało, dostarczenie gazu stałoby się albo całkiem niemożliwem, albo Towarzystwo zaniedbując potrzebne reparacy, naraziłoby samo siebie na znaczne straty.

Nareszcie mylnem jest zapatrywanie się Towarzystwa, że wartość Zakładu równa się wartości gruntów, budynków, aparatów i t. d. Przedsiębiorstwo przemysłowe szacować trzeba nie według uczynionego nakładu, lecz według korzyści, które rzeczywiście przynosi, a pod tym względem może zachodzić wielka różnica. Miasto obejmując bezpłatnie zakład, stanie się nietylko właścicielem gruntów, budynków, aparatów i urządzeń, sumę 360.000 złr. w. a. kosztujących, lecz będzie pobierało dochody, które dotychczas Towarzystwo ściągało. Ważną przeto jest rzeczą, zastanowić się nad tém, jak wielkie mogą być te dochody?

Mówiąc wyżej o zakupnie zakładu gazowego, przyjęliśmy dochód przez Towarzystwo podany, to jest:  $6\frac{1}{4}\%$ ; lecz zdaje się nam, że rzeczywiście jest nierównie wyższy. Ze sprawozdania Towarzystwa za rok 1870 okazuje się, że akcyonaryusze otrzymali dywidendę  $11\frac{2}{3}\%$  talarów od 100, a gdy według tegoż samego sprawozdania nakład Zakładu Krakowskiego wynosi 233.116 talarów, więc wypadłoby z tego, że dochód czyni 26.418 talarów, czyli licząc talar po 1 złr. 80 c. w. a. — 47.552 złr. w. a. Zapewne Towarzystwo zasłonić się może tem, iż zysk ze zakładów innych miast jest większy, niż w Krakowie. Zdania tego jednak nie podzielimy z powodu, iż pomiędzy 13 zakładami Towarzystwa Dessauskiego, Kraków pod względem wysokości kapitału nakładowego piąte, zaś pod względem produkcji gazu ósme zajmuje miejsce. Twierdzenie, jakoby Krakowski Zakład

stosunkowo do innych nieodpowiednie niósł zyski, nie zasługuje na uwzględnienie tem bardziej, że chociaż konsumcy gazu w innych miastach jest większą, za to nigdzie ceny dla osób prywatnych nie są tak wysoko ustanowione, jak w Krakowie.

Pytanie, jaki czysty dochód Zakład Krakowski przynosi, uważamy za tak ważne, że dłużej nad niemi zastanowić się, uważamy za odpowiednie.

Towarzystwo wykazuje, że w roku 1870 w Krakowie wyrabiano 17,211.800 stóp sześciennych gazu, i że gmina i prywatne osoby zapłaciły zań 68.716 złr. 90 c. w. a. W tej sumie nie jest zawarty dochód ze sprzedaży koksu, mazi, amoniaku, i śmiało przyjąć można, że sprzedaż tych artykułów uczyniła 4.000 złr. w. a., tak, że cały dochód brutto wynosił 72.716 złr. 90 c. w. a. (Dalej w rachunek nie wchodzi konsumcy gazu na Podgórzu, która rocznie 1 milion stóp sześciennych wynosi, i licząc tylko 5 złr. w. a. za 1000 stóp, daje roczny dochód 5000 złr. w. a. Chociaż ta suma jest bardzo znaczną, jednak w dalszym wywodzie wcale uwzględnioną nie będzie). Jeżeli Towarzystwo ze Zakładu Krakowskiego nie ma więcej czystego dochodu jak  $6\frac{1}{4}\%$  czyli 22.650 złr. w. a., to z tego wynikałoby, że koszta materiału, wyrobu i administracyi wynoszą rocznie 50.066 złr. 90 c. w. a., czyli za 1000 stóp sześciennych około 2 złr. 95 c. w. a. Jestto tak wysoka kwota, że porównyując Kraków z innymi miastami, na nią zgodzić się nie można. W Pradze, gdzie za cetnar węgla według jakości płać od 55 do 88 centów, koszta produkcji 1000 stóp sześciennych gazu, w Zakładzie miejskim wynoszą około 1 złr. w. a., a gdy to miasto oprócz tego przy konsumcyi 30 milionów stóp, tytułem płacy urzędników i lampiarzy, nareszcie tytułem kosztów utrzymania latarni publicznych rocznie 16.000 złr. w. a. wydaje, przeto 1000 stóp gazu od latarni publicznych kosztują w Pradze 1 złr. 54 c. w. a. — W Wroclawiu płać za cetnar węgla 45 centów w. a., a zakład miejski wyrabia 1000 stóp sześciennych gazu kosztem jednego talara, czyli 1 złr. 80 c. w. a., a w tej kwocie zawarte już są procenta i amortyzacya. W Krakowie cetnar węgla nie kosztuje więcej niż w Pradze lub Wroclawiu, a zatem u nas koszta wyrobu 1000 stóp nie powinny być większe, niż w Pradze, to jest: 1 złr. 54 c., a przynajmniej nie wyższe niż we Wroclawiu, to jest: 1 złr. 80 c. w. a. Jeżeli więc 17 milionów w Krakowie wyrobionego gazu obliczymy według kosztów produkcji w Pradze po 1 złr. 54 c. w. a., to otrzymamy ogół kosztów w sumie 26.180 złr. w. a.; zaś według kosztów miasta Wroclawia po 1 złr. 80 c. w. a. w sumie 30.600 złr. w. a., a gdy dochód brutto w Krakowie czyni 68.716 złr. 90 c. w. a. (nie licząc w to dochodu z koksu, mazi i amoniaku), przeto po potrąceniu powyższej przyjętych kosztów 26.180 złr. ewentualnie 30.600 złr. w. a. pozostałby czysty dochód 42.536 złr. 90 c. w. a. a przynajmniej 38.116 złr. 90 w. a. — nie zaś 22.650 złr. w. a., jak to Towarzystwo udowodnić się stara.

Dochód Zakładu można także dokładnie oznaczyć, licząc pojedyncze rubryki kosztów. W terażniejszych czasach sprawa gazowa jest przedmiotem badań wielu większych miast, a opinia znawców i ludzi stojących poza sferami towarzystw gazowych, bardzo do wyświecenia stosunków tych przyczyniły się.

Wykazy statystyczne zawierają dokładne zestawienia, najniższych i najwyższych cen kosztów najrozmaitszych zakładów. Wedle najświeższych badań wysokość ceny gazu zawisła jest od kosztów: 1) materiału, 2) wyrobu, 3) zarządu, 4) utrzymania publicznych latarni, nareszcie 5) od wysokości kapitału zakładowego.

ad 1) Z wykazów tych okazuje się, że w 13 Zakładach Towarzystwa Dessauskiego koszta materiału (Materialkosten), to jest: węgla, na 1000 stóp sześciennych wynoszą przeciętnie . . . . . 7 sr. gr. 6 fen. Gdy miasto Kraków co do ceny węgla pomiędzy innymi miastami najkorzystniej jest położone, przeto śmiało przyjąć można, że koszta materiału 7 s. gr. 6 fen. w Krakowie nie przewyższają.

ad 2) Jako koszta wyrobu (Fabrikationskosten), do których liczy się: płaca robotników, czyszczenie, utrzymanie pieców i reparacya, Towarzystwo Dessauskie wykazuje za 1000 stóp sześciennych przeciętną kwotę 6 s. gr. 10 fen. Chociaż nie ma szczególnego powodu twierdzenia, że te koszta w Krakowie są wyższe, to przecież przyjmujemy najwyższą cyfrę . . . 9 " 4 "

ad 3) Do kosztów zarządu należą płace urzędników, inżynierów, nareszcie wydatki biurowe i ogólne. Towarzystwo Dessauskie wykazuje jako przeciętną z tego tytułu kwotę 7 s. gr. 2 fen. — Tak jak wyżej pod 2) przyjmujemy najwyższe wydatki w kwocie . . . 10 " 6 "

ad 4) Koszta publicznego oświetlenia stanowią wydatki na utrzymanie i obsługę publicznych latarni. W Pradze na 2585 płomieni latarni publicznych i przy konsumcyi 30 milionów gazu wydatek ten czyni 16.000 złr. w. a., a gdy w Krakowie 522 płomieni publicznych około 6 milionów gazu konsumuje, przeto koszta publicznego oświetlenia uczynią rocznie najwięcej 3.200 złr. w. a. czyli licząc na talary (po 1 złr. 80 c. w. a.) 1777 talarów, a na 1000 stóp sześciennych wypadnie około . . . . . 3 " 2 "

Razem wyliczone wyżej koszta pod 1, 2, 3 i 4 wynoszą . . . . . 1 tal. 6 fen. czyli, licząc bardzo wysoko koszta w pojedynczych rubrykach — prawie talara, to jest tyle, ile według otrzymanej urzędowej wiadomości koszta produkcji w Wroclawiu wynoszą. Na podstawie powyższego rachunku przychodzimy więc do rezultatu, że dochód zakładu Krakowskiego wynosi rocznie około 38.116 złr. 90 c. w. a.

Jeżeli ta ostatnia suma jako czysty dochód przyjętą będzie, (a jest ona według powyższego przedstawienia najniższą), to dywidenda od kapitału zakładowego 360.000 złr. w. a. uczyni  $10\frac{21}{36}\%$ ; jeżeli zaś

przyjmujemy kapitał zakładowy w sumie 419.608 złr. (według sprawozdania Towarzystwa), to dywidenda uczyni około  $9\frac{1}{12}\%$ .

Opierając się na powyższym wywodzie i rachunku nie wahamy się twierdzić, że Towarzystwo żądając od gminy zrzeczenia się bezpłatnego objęcia zakładu, żąda, abyśmy się rzekli dochodu, który rocznie najmniej 38.116 złr. 90 c. w. a. przynieść może. Dochód ten obliczaliśmy według teraźniejszego stanu konsumcyi, która z każdym rokiem znacznie podnosić się może. Samo Towarzystwo gazowe wykazuje, że dochód brutto, który w r. 1858 wynosił 41.609 złr. 19 c. w. a. z każdym rokiem wzrastał, a w r. 1870 doszedł do 68.716 złr. 90 c. w. a., to jest: w ciągu 13 lat rocznie powiększał się w przecięciu o 3160 złr. w. a. — Jeżelibyśmy przyjęli najniższą zwykłą czystego dochodu, żna przykład rocznie tylko 200 złr. w. a., to po upływie 26 lat, to jest: 40-letniego kontraktu czysty dochód podniesie się o 5.200 złr. w. a. i uczyni z wyżej podaną sumą 38.116 złr. 90 c. rocznie 42.316 złr. 90 c. w. a.

Skoro więc Towarzystwo gazowe z końcem kontraktu wyż wymieniony roczny dochód pobierać będzie, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten dochód po objęciu zakładu na własność miasta w takiej samej kwocie wpływałby do kasy miejskiej. Z tych więc powodów jako pewnik przyjąć możemy, że prawo bezpłatnego objęcia w mowie będącego zakładu reprezentuje, roczny czysty dochód w kwocie 42.316 złr. w. a. lub temu dochodowi odpowiadający kapitał, który licząc procent  $\frac{10}{100}$ , uczyni przeszło 400.000 złr. w. a.

## II.

Przedstawivszy przyszlą wartość zakładu w roku 1897, przystępujemy teraz do odpowiedzi na drugie pytanie: co Towarzystwo jako wynagrodzenie ofiaruje, a właściwie jaką korzyść miasto z tej ofiary odniesie.

Według zdania Towarzystwa, miasto zyskuje wskutek obniżenia ceny gazu latarni publicznych  $\frac{5}{100}$  czyli rocznie 818 złr. 90 c. w. a., a jeżeli od tej sumy liczony będzie procent  $\frac{5}{100}$  przez 29 lat, uczyni to razem sumę 51.034 złr. w. a.

Cyfra ta jest jednak zwodniczą; Towarzystwo stawia bowiem życzenie, aby latarnie publiczne na przyszłość zamiast 4 stóp, 5 stóp gazu na godzinę konsumowały, a w takim razie gmina, zamiast zysku  $\frac{5}{100}$  na obniżeniu ceny, z powodu powiększonej konsumcyi gazu o  $\frac{1}{5}$  część płacić będzie  $\frac{20}{100}$  więcej jak teraz, to jest: rocznie zamiast 16.378 złr. w. a. — 19.653 złr. 60 c. w. a. czyli więcej o 3275 złr. 60 c. w. a.

Z tego więc wynika, że zysk przez Towarzystwo gazowe na 51.034 złr. w. a. podany, jest żadnym i że przeciwnie gmina zapłaci w przeciągu 26 lat więcej o 85.167 złr. 60 c. w. a.

Daléj Towarzystwo twierdzi, że biorąc za podstawę rachunku konsumcyę gazu osób prywatnych w roku 1866 czyli 6,996.000 stóp sześciennych, oszczędność wyniesie:

a) Przy obniżeniu ceny z 6 złr. 30 c. na 5 złr. 25 c. rocznie 7.346 złr. czyli w trzech latach 23.154 złr. a licząc dalszy procent aż do końca kontraktu, to jest przez 26 lat	82.336 złr. w. a.
b) Przy obniżeniu ceny na 5 złr. — rocznie 9095 złr. czyli w 3ch latach 28.667 złr., a doliczając dalszy procent aż do końca kontraktu, to jest przez 23 lat . . . . .	88.336 „ „
c) Wskutek dalszego obniżenia ceny na 4 złr. 75 c. rocznie 10.844 złr. czyli w 3 latach 34.180 złr. a licząc dalszy procent, aż do końca kontraktu, to jest przez 20 lat . . . . .	90.679 „ „
d) Nareszcie przy obniżeniu ceny na 4 złr. 50 c. rocznie 12.593 złr. a licząc procent aż do końca kontraktu przez 20 lat . . . . .	416.325 „ „

Razem ta oszczędność obliczoną jest na . . . . . 677.376 złr. w. a.

Ogromne te zyski, badając je bliżej, okazują się tylko idealne.

Z obniżenia ceny gazu osobom prywatnym, gmina nietylko że żadnych nie odniesie korzyści, lecz przeciwnie obstając przy teraźniejszym kontrakcie, będzie miała w roku 1897 zakład gazowy według zdania Towarzystwa wartości 180.000 złr. w. a., zaś według naszego przedstawienia zakład dający rocznie czystego dochodu od 38.116 złr. 90 c. do 42.516 złr. 90 c. w. a. Przyjmując zaś proponowane zmiany kontraktu, gmina nie będzie miała ani własnego zakładu gazowego, ani odbierając za to żadnego wynagrodzenia, zapłaci jeszcze przez 26 lat więcej o 85.167 złr. 60 kr. w. a. — Nie podpada więc żadnej wątpliwości, że proponowana zmiana kontraktu dla gminy miasta naszego nietylko nie jest korzystną, lecz przeciwnie jak najszkodliwszą.

Gdy jednak obowiązkiem jest gminy starać się o dobro mieszkańców, więc wypada zastanowić się, jaką korzyść osoby prywatne odnieść mogą i czy ta korzyść jest tego rodzaju, że ofiara w tym względzie przez gminę poniesiona, usprawiedliwić się dała?

Pewną jest rzeczą, że każde, chociażby najmniejsze obniżenie ceny dla osób prywatnych, jest pożądanem; zastanawiając się jednak nad wyżej przez Towarzystwo podanemi korzyściami, okazuje się, że rachunek wyrażający sumę zysku 677.376 złr. w. a., oparty jest na mylnéj podstawie.

Towarzystwo wychodzi z tego zapatrywania, że dotychczas wszystkie osoby prywatne jednaką cenę po 6 złr. 30 c. płać i że dla tego obniżenie ceny dla wszystkich równą korzyść przyniesie; tymczasem wiadomym jest, że już teraz niektórzy konsumenci niższe opłacają ceny i tak:

- a) za 15.000 stóp otrzymują rabat 26<sup>1</sup>/<sub>4</sub> c. i płać 6 złr. 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub> c.
  - b) za 30.000 stóp przy rabacie 52<sup>1</sup>/<sub>2</sub> c. i płać 5 złr. 77<sup>1</sup>/<sub>2</sub> c.
  - c) za 60.000 stóp mają rabat 78<sup>3</sup>/<sub>4</sub> c. i płać 5 złr. 51<sup>1</sup>/<sub>4</sub> c.
  - d) za 100.000 stóp przy rabacie 1 złr. 5 c. płać 5 złr. 25 c.;
- oprócz tego niektórzy płać jeszcze niższe ceny 4 złr. 25 c. i 4 złr. w. a.

Obniżenie więc ceny ze 6 złr. 30 c. do 5 złr. 25 c. będzie korzyścią tylko dla tych, którzy obecnie więcej niż 5 złr. 25 c. w. a. płać, a korzyść nie jest dla wszystkich równą, bo kto obecnie 6 złr. 30 c. płać, ten przez zniżenie ceny na 5 złr. 25 c. więcej zyskuje, niż płaćcy 5 złr. 51<sup>1</sup>/<sub>4</sub> c.

Przy dalszym obniżeniu ceny na 5 złr. w. a. zyskują także konsumenci po cenie 5 złr. 25 c. w. a. i tak dalej. Konsumenci, którzy 4 złr. 50 c. w. a. płać, nie będą mieli żadnego zysku nawet przy ostatecznym obniżeniu (4 złr. 50 c. w. a.).

Aby oszczędność wskutek obniżenia ceny obliczyć, potrzebną byłaby wiadomość, ile konsumenci z uwzględnieniem rozmaitych cen płać? Takiego wykazu z roku 1866, który Towarzystwo za podstawę rachunku przyjęło, nie mamy pod ręką: udzielono nam za to zestawienie z r. 1870, które, jako pochodzące z ostatniego roku, odpowiada obecnemu stanowi rzeczy i tylko na korzyść Towarzystwa wypada, gdyż konsumencya gazu w roku 1870 jest większą niż w roku 1866.

Według wspomnianego wykazu, w Krakowskim Zakładzie w r. 1870 zapłacono:

Za 1,550.400 stóp sześć.	po 6 złr. 30 c. w. a.
Za 796.600 " " "	6 " 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> " "
Za 1,304.800 " " "	5 " 77 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> " "
Za 555.700 " " "	5 " 51 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> " "
Za 2,142.800 " " "	5 " 25 " "

Suma więc gazu po cenie 5 złr. 25 c. w. a. lub wyżej opłaconego wynosi 6,350.000 stóp. — Resztę konsumowanego gazu płać po niższych cenach niż 5 złr. 25 c.

Jeżeli więc cena gazu ze 6 złr. 30 c. na 5 złr. 25 c. zniżoną będzie, to oszczędność w jednym roku wyniesie:

a) Na 1,550,400 stópach dotychczas po 6 złr. 30 c. opłaconych	1.627 złr. 50 c.
b) Na 796.600 " " " 6 " 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> " "	626 " 93 "
c) Na 1,304.000 " " " 5 " 77 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> " "	684 " 60 "
d) Na 555.700 " " " 5 " 51 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> " "	144 " 69 "

Konsumenci płaćcy 5 złr. 26 c. lub niżej, nic nie zyskują.

Tak więc oszczędność wskutek obniżenia ceny na 5 złr. 25 c. uczyni w jednym roku 3.083 złr. 72 c. (a nie 7.346 złr.) czyli w ciągu 3 lat 10.207 złr. 49 c. a licząc procent przez 23 lat 31.351 złr. 31 c.

Przy następującem obniżeniu ceny na 5 złr. w. a. zyskują także konsumenci płaćcy po 5 złr. 25 c., a roczna oszczędność wszystkich konsumentów uczyni 4.671 złr. 22 c. (a nie 9.095 złr.) czyli w ciągu trzech lat 15.462 złr. 32 c. a licząc procent przez 20 lat 41.026 " 2 "

Wskutek obniżenia ceny na 4 złr. 75 c. roczna oszczędność uczyni 6.258 złr. 72 c. (a nie 10.844 złr.) czyli w ciągu 3 lat 20.717 złr. 13 c. a licząc procent przez 17 lat 47.483 " 96 "

Nareszcie przy obniżeniu ceny na 4 złr. 50 c. roczna oszczędność wyniesie 7.846 złr. 22 c. (a nie 12.593 złr.) a licząc procent przez 17 lat 212.887 " 31 "

Cała więc oszczędność czyni 332.748 złr. 60 c. a nie 677.376 złr. w. a. jak to Towarzystwo gazowe liczy.

Lecz i tój sumy 332.748 złr. 60 c. przyjąć nie możemy; albowiem Towarzystwo popełnia w swoim rachunku drugi błąd. Towarzystwo zamieszcza jako korzyść gminy nietylko sumę odpowiadającą obniżeniu ceny, lecz także procent od kwoty, o którą mniej się płać, liczony po <sup>5</sup>/<sub>100</sub> aż do roku 1897, na co żadną miarą zgodzić się nie można. Zaprzeczyć się nie da, że w razie utrzymania terażniejszego kontraktu nadal w swój mocy, Towarzystwo pobierając to, co obniżenie stanowić ma, mogłoby albo dywidendę podwyższyć, albo odkładając rocznie te sumy, takowe oprocentować, i doszłoby z końcem r. 1897 rzeczywiście do sumy 677.376 złr. Lecz zysk Towarzystwa, nie może być uważany za zysk gminy. Gdyby Towarzystwo rzeczywiście płać miastu co rok w gotowiznie taką sumę, jaką jest roczne obniżenie, to miasto mogłoby pobierać od kwoty tój procenta; lecz w danym razie rzecz przedstawia się całkiem odwrotnie. Wszak miasto nie weźmie ani jednego centa w gotowiznie, i dla tego nie ma kapitału, który mógłby być oprocentowanym; co więcej, miasto uczyni z tego wszystkiego, co Towarzystwo wynagrodzeniem mieni, ofiarę na korzyść konsumentów gazu, a Towarzystwo żąda jeszcze, aby miasto, które konsumentem obniżoną cenę na swój rachunek przyjmuje, płać jeszcze procent

przez 26 lat. Nie może więc być mowy o procentach na korzyść miasta, lecz przeciwnie o obowiązku gminy płacenia procentów za konsumentów, a skutkiem tego jest, że jeżeli n. p. konsument w pierwszym roku 10 zhr. mniej płaci, to miastu nietylko ta kwota, lecz także procent od niej przez 26 lat policzony będzie. Z tego więc wynika, że jako rzeczywistą korzyść tylko to uważać można, co konsumenci mniej płacić będą, a te sumy według powyższego obliczenia są:

W pierwszych 3 latach rocznie	3.083 zhr. 72 c. razem	9.251 zhr. 16 c. w. a.
W następnych 3 " "	4.671 " 22 " "	14.013 " 66 " "
W dalszych 3 " "	6.258 " 72 " "	18.776 " 16 " "
W ostatnich 17 " "	7.846 " 22 " "	133.385 " 74 " "

Czyli razem . . 175.426 zhr. 72 c. w. a.

Lecz na téj — do 175.426 zhr. 72 c. zredukowanej sumie jeszcze nie koniec, jak to z następujących uwag wynika:

Towarzystwo nie płacąc miastu w gotowiznie żadnego wynagrodzenia, nazywa takowém obniżenie ceny dla osób prywatnych. Zachodzi więc pytanie, czy to obniżenie jest rzeczywiście ofiarą przez Towarzystwo poniesioną, to jest: czy Towarzystwo wskutek takiego obniżenia traci, a w szczególności wyż wymienioną sumę 175.426 zhr. 72 c. Większy zysk z przedsiębiorstwa nie zależy jedynie od wysokich cen, lecz przeciwnie obniżenie cen zysk ogólny powiększa, strata na obniżeniu, odplaca się sowicie na powiększonym odbycie. Tą myślą kierowały się niektóre zakłady gazowe, a chociaż miały wedle kontraktów prawo żądania wyższych cen od osób prywatnych, to przecież dobrowolnie ceny obniżyły i na tem zyskały. Towarzystwo gazowe w Krakowie nie uczyniło dotychczas tego kroku, a przynajmniej nie obniżyło dostatecznie téj ceny. Przyszło jednak bezwątpienia do tego przekonania, że przy obecnych wysokich cenach konsumcyja nie zwiększy się już znacznie i że jedynym środkiem ku temu jest dalsze obniżenie ceny. Towarzystwo przystępując do téj reformy chce przy téj sposobności odnieść podwójną korzyść; chociaż bowiem obniżenie ceny przyniesie korzyści wskutek zwiększonej konsumcyi, to Towarzystwo to, co osobom prywatnym opuszcza, a co przez nowych konsumentów, jeżeli nie całkowiec, choć w znacznej części, zwróconém będzie, nazywa ofiarą czyli stratą, wymagającą nie mniejszego wynagrodzenia, jak zrzeczenia się objęcia bezpłatnego zakładu, czyli rocznego dochodu 38.116 zhr. 90 c. do 42.516 zhr. 90 c. w. a. Że Towarzystwo na zwiększoną konsumcyę liczy, i liczyć może, dowodem są inne miasta, w których zmiana kontraktu w sposób proponowany nastąpiła; n. p. w Warszawie powiększyła się konsumcyja w jednym roku 1870 o 12,637.400 stóp sześciennych. Taka stopniowo wzrastająca konsumcyja jest dla Towarzystwa wielką korzyścią, nie zwiększającą kosztów kapitału zakładowego i administracyi, które największą część ceny gazu stanowią.

Gdy nie ma pewnej podstawy obliczenia, o ile konsumcyja się zwiększy, więc nie można także ściśle obliczyć, ile Towarzystwo na tem zyska, i o ile przez to strata ta w skutek obniżenia ceny zrównoważoną będzie. Zawsze jednak przypuścić można, że to powiększenie się konsumcyi w ciągu 26 lat razem zliczywszy najmniej 30 milionów uczyni, a jeżeli zysk na 1000 stóp tylko po 1 zhr. w. a. liczony będzie, to Towarzystwo zyska na zwiększonej konsumcyi 30.000 zhr. w. a., którą to sumę potrącając od powyżej podanej 175.426 zhr. 72 c., pozostaje suma 145.426 zhr. 72 c. w. a., przedstawiająca zysk powstały skutkiem obniżenia ceny gazu.

### III.

W powyższym wywodzie przedstawiliśmy wartość zakładu z jednej strony przez Towarzystwo podaną, z drugiej zaś przez nas przyjętą; następnie, ile ofiarowane wynagrodzenie według wyrachowania Towarzystwa, ile zaś wedle naszego przekonania wynosi? Zestawiając te cyfry obok siebie, rozwiążemy pytanie, czy to wynagrodzenie za odpowiednie uważać można?

Według zdania Towarzystwa miasto otrzyma w zamian za gazowy zakład wartości 180.000 zhr. w. a., korzyść wynoszącą 728.400 zhr. w. a. czyli po potrąceniu wartości zakładu 180.000 zhr. korzyść w sumie 548.400 zhr. w. a. Komisya zaś przyjmuje wartość zakładu gazowego przedstawiająca roczny dochód od 38.116 zhr. 90 c. do 42.516 zhr. 90 c.; to zaś, co Towarzystwo ofiaruje, czyni tylko 145.426 zhr. 72 c., a najwyżej 175.426 zhr. 72 c. w. a.

Towarzystwo daje więc 145.426 zhr. 72 c. — a najwyżej 175.426 zhr. 72 c., za zakład, który samo na 180.000 zhr. w. a. szacuje, a tak o 34.573 zhr. 28 c. — lub 4.573 zhr. 28 c. w. a. mniej. Wypadek rachunku tego co do proponowanej zmiany kontraktu uzasadnione wzbudzić musi podejrzenia. Towarzystwo ofiarując 145.426 zhr. 72 c. lub 175.426 zhr. 72 c., daje taką sumę, którą, miasto objawszy zakład, już w 4 lub 5 latach zebrać może. Miasto straciłoby więc czysty roczny dochód następujących lat od 38.116 zhr. 90 c. do 42.516 zhr. 90 c. — Licząc nawet procent od sum obniżenie ceny stanowiących, jak to Towarzystwo czyni,

czyli przypuszczając nawet, że wynagrodzenie ze strony Towarzystwa dane, uczyni 332.748 złr. w. a., to jeszcze w tém żadnego interesu dla gminy nie upatrujemy: albowiem gmina, pobierając rocznie 38.116 złr. 90 c. lub 42.516 złr. 90 c. już po 9 lub 8 latach zbierze tę kwotę, a nie utraci rocznego czystego dochodu za następujące lata.

Że korzyść jest tylko po stronie Towarzystwa, i że wszystkie miastu przedstawione korzyści nie za zmianą kontraktu, lecz przeciwnie za tegoż utrzymaniem przemawiają, tego już dowodzi przedstawienie tych wielkich korzyści. Wyżej już powiedzieliśmy, że gminy wynagrodzeniem będzie tylko to, co osoby prywatne mniej zapłać, to jest: 175.426 złr. 72 c. — lub 145.426 złr. 72 c., podczas kiedy Towarzystwo składając te sumy i procentując je, może z końcem kontraktu zebrać sumę 728.400 złr. w. a.

Dla czegoż więc Towarzystwo zrzeka się tej sumy i robi z niej ofiarę? Nie z innej przyczyny, jak dla tego tylko, że korzyść, powstała dla Towarzystwa ze zrzeczenia się bezpłatnego objęcia zakładu przez gminę, jest daleko większą, albowiem oprócz utrzymania się przy własności zakładu, Towarzystwo zapewnia sobie przez nieograniczony czas roczny dochód od 38.116 złr. 90 c. do 42.516 złr. 90 c. w. a.

#### IV.

Wzgląd na wysokie ceny, jakie teraźniejsze pokolenie mieszkańców Krakowa płacić jest zniewolone, uzasadniałby może na pozór proponowaną zmianę kontraktu; zachodzi jednak pytanie, ażali ta zmiana z interesem gminy pogodzić się da. — Zrzeczenie się prawa własności zakładu na podstawie obniżenia ceny gazu dla prywatnych niczem innym nie jest, jak ofiarą uczynioną przez gminę miasta na rzecz jednej klasy mieszkańców, to jest: osób prywatnych, gaz palących. Gmina miałaby więc płacić cenę przez Towarzystwo prywatnym konsumentom opuszczoną.

Lecz słusznie zapytać się godzi, czyli to jest sprawiedliwem, aby gmina swój majątek na korzyść tylko pewnej klasy mieszkańców poświęcała? Tem samym prawem mogliby inni mieszkańcy żądać, aby miasto przez ofiarowanie pewnego funduszu przyczyniło się do obniżenia ceny innych artykułów, n. p. drzewa budowlanego, żelaza, kamienia i t. d.

Nie możemy pomijać przyszłych pokoleń, a kierując się tylko chwilową korzyścią, następcom naszym ciężką zgotować możemy dolę. Nad skutkami zmiany kontraktu tem dokładniej zastanowić się winniśmy, aby w przyszłości słusznie nam nie zarzucano, że pomimo doświadczenia, podobny do twórców kontraktu, a pod względem szkodliwych następstw, jeszcze gorszy błąd popełniliśmy. Jakież więc położenie naszym następcom gotujemy?

Chociaż pierwsze stopniowe obniżenie ceny gazu ze 6 złr. 30 c. na 5 złr. 25 c. byłoby oszczędnością dla osób prywatnych, to przecież ta cena jest jeszcze bardzo wygórowaną. — W miastach, które zakłady gazowe własnym kosztem zaprowadziły lub od prywatnych Towarzystw zakupiły, a nawet w miastach, które dotychczas gaz od Towarzystw prywatnych pobierają, cena gazu wynosi w przecięciu 3 złr. do 3 złr. 60 c. w. a. Kraków więc od 2 złr. 25 c. do 1 złr. 65 c. w. a. więcej płacić będzie. Przy obniżeniu ceny do 4 złr. 50 c. różnica jeszcze jest znaczną, bo wyniesie 1 złr. 50 c. do 70 c. w. a. Ta różnica później jeszcze bardziej na niekorzyść Krakowa czuć się da.

Wspomnieliśmy już wyżej, że koszta własnej produkcji w zakładzie gminnym w Pradze wynoszą 1 złr. 50 c., zaś we Wrocławiu 1 złr. 80 c. — Jeżeli pomimo tego osoby prywatne w Pradze 3 złr., zaś we Wrocławiu 2 talary czyli 3 złr. 60 c. w. a. za 1000 stóp sześciennych płacić muszą, to powodem tego jest, że Praga wystawiła zakład kosztem 1 miliona złr. w. a., zaś miasto Wrocław zakupiło od Towarzystwa gazowego zakład za 825.000 talarów; chociaż więc te miasta tanio gaz wyrabiają, to przecież znacznie wyższe kwoty od osób prywatnych pobierać muszą na amortyzację kosztów budowy i zakupu zakładu. Gdy ta amortyzacja (po upływie 25 do 30 lat) nastąpi, Praga i Wrocław będą w stanie dostarczać gazu po cenie równej kosztom produkcji, to jest: po 1 złr. 50 c. i 1 złr. 80 c. — Gdy więc w r. 1897 takie ceny w Pradze i Wrocławiu płacone będą, Kraków w tym samym czasie z końcem 40-letniego okresu kontraktu 4 złr. 50 c. czyli o 3 złr. lub 2 złr. 70 c. w. a. więcej płacić będzie. Cena ta wywoła uzasadnione skargi na drogosc gazu, zbywać jednak będzie na środkach zmuszenia Towarzystwa do obniżenia ceny: pozostanie więc jedyna droga dobrowolnej konkurencji, która, jak łatwo jest do przewidzenia, najniekorzystniej dla gminy i jej mieszkańców wypadnie. Na żądanie obniżenia cen gazu, Towarzystwo odpowie, że oprócz zwrotu kosztów produkcji (1 złr. 50 c. lub 1 złr. 80 c.) musi dać akcyonaryuszom dywidendę od zakładowego kapitału, bez wątpienia nie mniejszą niż 12 lub 10 %, a obstając przy cenie 4 złr. 50 c. w. a., takową tylko w tym razie obniży, jeżeli bardzo znacznie zwiększona konsumeya zaszła różnicę wyrówna.

Wobec sporu z Towarzystwem, gmina stanie zupełnie bezsilna, pozbawiona wszelkich środków zaradzenia złemu, oddana na łaskę lub nieszczęście Towarzystwa, przede wszystkim interes swych akcyonaryuszów na celu mającego.

Zezwolenie Towarzystwa, aby po upływie 40 lat kontraktu zaprowadzoną została wolna konkurencja w dostarczaniu gazu dla miasta, jak najsmutniejsze pociągnąć może następstwa: niektórzy uważają tę wolną konkurencję za obronny środek przeciw wygórowanym żądaniom, twierdząc, że jeżeli Towarzystwo nie zgodzi się na przystępną cenę, to gmina kontrakt z inną przedsiębiorcą, przystającym na dogodniejsze warunki zawrzeć będzie mogła. Przypuszczenia takie są jednak zupełnie mylne. Zasada wolnej konkurencji, w ogólności biorąc, jest najlepszym środkiem utrzymania dobrego i taniego wyrobu; zasada ta uświęcona w praktyce jak każda reguła ma swe wyjątki zawisłe od szczególnych danych. — Stosowanie zasady tej w danym wypadku zdaniem naszym, nie zachęci nowych przedsiębiorców lecz wręcz ich zrazi.

Pomijając już niedogodności, jakie pociąga istnienie obok siebie kilku zakładów gazowych, z powodu prowadzenia dwóch lub więcej rzędów rur gazowych w tym samym kierunku, z powodu nieustanną reperacji i przerywania komunikacji, liczbami udowodnić można, że istnienie dwóch lub kilku zakładów gazowych w tym samym mieście wolno obok siebie konkurujących jest dla ogółu szkodliwem, i staje się powodem podwyższenia ceny gazu. — Dwa zakłady obok siebie istniejące, muszą daleko większym obracać kapitałem, aniżeli uczyni to jeden zakład. Konsumenci więc przy wolnej konkurencji płacić będą większe ceny, aby większy nakładowy kapitał dwóch lub więcej zakładów oprocentować i zamortyzować, co wpłynie na podwyższenie ceny gazu.

Dwa zakłady w Krakowie istniejące porównać możemy z dwoma obok siebie położonemi równoległe sieciami kolei żelaznych, z których każda dzieli się z drugą połową ruchu, a obydwie muszą równo wysokie ceny utrzymywać, aby oprocentować kapitał zakładowy.

W Londynie uczyniono próbę wolnej konkurencji; — powstało tam 13 zakładów gazowych, lecz niedogodności i narzekania były tak wielkie, że po długiej, silnej i kosztownej agitacji, parlament angielski widział się spowodowanym w r. 1860 znieść zupełnie wolną konkurencję, oznaczając dla każdego zakładu oddzielny okręg.

To, co powiedzieliśmy, wystarcza już na odparcie zdania tych, którzy w wolnej konkurencji widzą środek zaradczy, a przeciwko której jeszcze przytoczymy, co następuje.

Kraków chcąc się uwolnić od istniejącego Towarzystwa, nie znajdzie ubiegających się o założenie drugiego zakładu gazowego. — Gdyby w Krakowie żadnego zakładu nie było i równocześnie dwaj przedsiębiorcy postanowili założyć każdy dla siebie zakład, to przypuszczając, że będą posiadali równą znajomość rzeczy i dostateczne fundusze, każdy z nich miałby do walczenia z temi samymi trudnościami; lecz zupełnie inaczej rzecz się ma w danym razie. — Towarzystwo Dessauskie, uzyskawszy zmiany kontraktu, stałoby się właścicielem w całym rozwoju będącego zakładu, a co więcej zakładu, który w ciągu 40 lat już zamortyzowanym został. — Nowy przedsiębiorca mógłby tylko wtenczas mieć nadzieję korzyści, jeżeliby taniej dostarczał gaz, niż Towarzystwo Dessauskie, co jednak jest niemożliwe. Nowy przedsiębiorca musiałby gaz za taką cenę sprzedawać, aby włożony kapitał oprocentować, i w ciągu pewnych lat zamortyzować.

Towarzystwo Dessauskie, którego zakład krakowski już w zupełności zamortyzowanym został, zniżając cenę do kosztów własnej produkcji, straci tylko chwilowy zysk. Towarzystwo już samem niżeniem o  $\frac{5}{100}$  lub  $\frac{10}{100}$  od ceny przez drugie powstające Towarzystwo ustanowionej, może powstające nowe przedsiębiorstwo wszelkiego odbytu pozbawić. Sama myśl, że Towarzystwo Dessauskie jest w stanie bez narażenia swego bytu poświęcić roczny dochód, a to nawet na dłuższy czas, jest tak odstraszącą, że trudno przypuścić, aby miasto drugiego przedsiębiorcę znalazło.

Przeciwnicy zapatrywać naszych gotowi jako środek zaradzenia złemu podnieść myśl wystawienia Zakładu kosztem gminy. Środek ten zdaniem naszym nie prowadzi jednak do celu. Pominąwszy, że uzyskanie kapitału wynoszącego 300.000 do 400.000 złr. w. a. nie jest dla miasta łatwem, to nowo założony zakład miejski liczyć tylko może na odbył latarni publicznych; wobec prywatnych osób Zakład gminny nie będzie w stanie konkurować z Towarzystwem Dessauskiem; ograniczony tylko na odbył gazu do publicznego oświetlenia, musi bardzo wysoką cenę ustanowić, która bezwzględnie cenę obecnie Towarzystwu płaconą przewyższać będzie.

Gotowość Towarzystwa Dessauskiego, z jaką na tę konkurencję się zgadza, usilnie przedstawianie korzyści ztąd dla gminy wypłynąć mających, wzbudzały w członkach Komisji niepokonne obawy, że nie gmina, lecz przeciwnie wyłącznie Towarzystwo z zamierzonej konkurencji korzyści odnieść może. Przez zamierzoną zmianę kontraktu, Towarzystwo Dessauskie uzyska formalny monopol i stanie się panem sytuacji, tak, że miastu nie pozostanie nawet środek wydobycia się z pod zależności i uchylecia się od płacenia cen, które Towarzystwo na gminę i jej mieszkańców nałożyć może. Gmina miasta oczekując ukończenia kontraktu, w r. 1897 odbierze Zakład gotowy a tak będzie w stanie dostarczać gazu tak do oświetlenia publicznego, jak i dla prywatnych osób po cenie, jaka według kosztów produkcji wypadnie, co od 1 złr. 50 do 1 złr. 80 c. w. a. uczyni. Gdyby nawet z ubiegim czasem okazała się potrzeba uczynienia nakładu, wynoszącego 100.000 złr. w. a., to podniesienie ceny o 20 lub 30 centów na 1000 stóp sześciennych wystarczy na amortyzację takiego kapitału. Miasto Kraków w 1897 stanie pod względem ceny gazu na równi z innymi miastami, jak n. p. miastami: Pragą i Wro-

oławiem, z których pierwsze przez wystawienie zakładu kosztem 1 miliona złr. w. a., zaś drugie przez zakupno w sumie 825.000 talarów od zależności Towarzystwa prywatnego uwolnić się musiały, gdy tymczasem Kraków bezpłatnie do własności zakładu także dojdzie.

Zakład gazowy miejski stać się może źródłem dochodów, a gmina, zamiast nakładania na mieszkańców dodatków do podatków, przez podwyższenie ceny gazu wyżej kosztów własnej produkcji, może dla skarbu swego rocznie pewny dochód przysporzyć.

Zdanie komisji znajduje silne poparcie w sprawozdaniu, które austriackie Towarzystwo inżynierów i architektów reprezentacy miasta Wiednia w tej samej sprawie przedłożyło.

W Wiedniu kończy się w r. 1874 kontrakt z angielskiem Towarzystwem zawarty; w tym celu wiedeńska Rada miejska wygotowała 3 różne projekta zawrzeć się mającego kontraktu. Wyż wymienione Towarzystwo inżynierów roz biorając przedłożone projekta wypowiedziało w obszernym wywodzie stanowczo swe zdanie, że tylko przy produkcji gazu we własnej administracyi interes miasta z interesem osób prywatnych da się pogodzić. Głosy znawców przemawiają więc za własną administracyą, która już w bardzo znacznej liczbie miast z bardzo dobrym skutkiem zaprowadzoną została. Kraków godząc się na zmianę kontraktu, obrałby zupełnie przeciwną drogę, która, jak wyżej wykazaliśmy, smutne następstwa w przyszłości pociągnąć może.

Zaprzeczyć nie można, że konsumenci gazu w stanie obecnym narażeni są na dotkliwe straty, lecz korzyści, jakie ze stratą majątku gminnego niesie im w ofierze Towarzystwo Dessauskie, są nietylko dla gminy lecz i dla następnych pokoleń daleko dotkliwsze. Dziś przystając na zmiany kontraktu, Gmina utracą własność, nie zapewnia w przyszłości konsumentom zupełnie taniego kosztom produkcji wyrównywającego gazu — zdaje się na łaskę i niefaskę Towarzystwa Dessauskiego, którego związanie kautelami prawniczemi po latach 25 obowiązywać mającemi, nawet pod względem prawnym ze względu na codzienne postępy chemii na nieprzewidziane napotyka trudności. Wybór dla gminy i konsumentów dziś nie trudny! Tą myślą kierowała się większość prywatnych konsumentów, którzy jako delegaci w obradach i rokowaniach komisji gazowej udział brali. Odrzucając chwilową osobistą korzyść stanowczo oświadczyli oni, że wolą nadal wyższą cenę gazu płacić, jak za przyjęciem tak dla miasta, jak i dla następców naszych niekorzystnej zmiany kontraktu przemawiać.

Komisya zamierzając polecić Prześw. Radzie odrzucenie żądań Towarzystwa gazowego w Dessau w piśmie z dnia 8 stycznia 1868 r. zawartych nadmienienia, iż zażądała od Dyrekcyi Towarzystwa gazowego w Dessau oświadczenia, czyliby już obecnie nie było w chęci i pod jakimi warunkami odstąpienia na rzecz gminy Miasta Krakowa zakładu gazowego krakowskiego. Chwilę tę uważała komisya za najodpowiedniejszą, właśnie w czasie, kiedy przedmiot uporządkowania miasta przez zaciągnięcie odpowiedniej pożyczki ma być przedmiotem narad Prześwietnej Rady. Na zapytanie w tym względzie uczynione, Dyrekcyja w Dessau pismem z dnia 21 sierpnia r. b. oświadczyła, iż wskutek uchwały Ogólnej Dyrekcyi z dnia 19 t. m. odmowną odpowiedź w tym względzie udzielić jest zniewoloną.

W przedstawieniu niniejszém wspomnieliśmy, iż wedle §. 21 kontraktu ustęp *b*, służy Gminie Miasta Krakowa prawo odkupienia zakładu gazowego po upływie lat 25 to jest: z dniem 1 listopada 1882 roku a to za cenę odpowiadającą szesnastcie razy wziętej renty, jaką Towarzystwo wedle ksiąg przez siebie prowadzonych w ciągu ostatnich lat 10 pobierało. Wobec odmowy Towarzystwa wejścia z gminą Miasta w jakiegokolwiek układy względem kupna zakładu, wobec krzywd nieobliczonych, jakie bezwarunkowe zrzeczenie się prawa bezpłatnego objęcia zakładu gazowego na rzecz Towarzystwa za sobą pociąga, a któreto zrzeczenie Towarzystwo jako warunek główny dalszych zmian kontraktu przyjmuje — Komisya uznała, iż gmina Miasta nie przesądzając pytania, czyli w roku 1882 zakład gazowy odkupić będzie chciała lub nie, przygotować winna następcom swym wszelkie możliwe środki zabezpieczenia praw gminy co do ceny, za którą nabycie to nastąpićby mogło.

Pomimo, iż wedle treści kontraktu oświadczenie nabycia przed 1 listopada 1881 nastąpić winno, to przecież gmina żadną miarą dziś pozbawiać się nie może praw na jej korzyść w umowie zastrzeżonych. Jako prawo takie uważamy możność zaprowadzenia *kontroli co do oświetlenia prywatnym stronom dostarczanego i porównania rezultatu jego z księgami przedsiębiorstwa, by tym sposobem osiągnąć pełne przekonanie o rzetelności tych ksiąg*. Komisya zaleca więc Prześw. Radzie już dziś wydanie postanowienia o tym swym zamiarze, aby tym sposobem ułatwić przygotowanie sposobów, jakimi środek ten z dniem 1 listopada 1872 roku w wykonanie wprowadzonym być ma.

## V.

Brak należytej kontroli, zaniedbanie nieustających prób światła, a wreszcie straty, jakie gmina ponosi, iż wszystkie płomienie na ulicach w ciągu minut 15 po terminie, w jakim latarnie według kalendarza oświetlenia zaświecone być mają, zapalane nie bywają, — liczne a uzasadnione wywołały zażalenia. Zarządzenie temu złemu jedynie skutecznie nastąpić może, skoro nadzór nad oświetleniem gazowem odpowiedzialnej za to osobie poręczonym będzie. — Obecnie nad oświetleniem gazowem czuwają stróże nocni, komisarze obwodowi a wreszcie i budownictwo miejskie. Podział czynności tej między tyle niezawisłe stojących osób, z których

żadna za brak kontroli należytej do odpowiedzialności pociągana być nie może — jak najgubniejsze za sobą pociąga następstwa. §. 16. kontraktu przyznaje Magistratowi prawo kontrolowania i sprawdzania w każdym czasie siły i czystości płomieni gazowych i wskazuje sposoby, jak te próby przeprowadzone być mają.

Postanowienia te niestety potąd nie zostały w czyn zamienione a sprowadzone i w zabudowaniu Magistratu zamieszczone fotometry, wzbogacając jedynie inwentarz miejski, używane były tylko do prób, jakie członkowie komisji parę razy zarządzili.

Usunięcie dotychczasowego stanu nastąpić tylko może natenczas, skoro do przedsięwzięcia prób siły światła, i wogóle wszystkich czynności do kontraktu oświetlenia miasta odnoszących się, ustanowiony będzie oddzielny urzędnik Magistratu za czynności te odpowiedzialny. Tą myślą kierowana właściwa Sekcyja przedstawiła Prześw. Radzie wniosek odpowiedni, który jednak na posiedzeniu dnia 1 lipca 1869 roku upadł.

Dziś, kiedy Rada miejska uchwałą swą z dnia 28 września b. r. postanowiła zaniechać wypuszczenia drogą licytacji oświetlenia przedmieść naftą i przedsiębiorstwo to na własny rachunek prowadzić uznała za odpowiednie, zachodzi potrzeba ustanowienia dozorczy nad oświetleniem naftą czuwającego, któremu jednocześnie i dozór nad oświetleniem gazowem oddanym być może. Komisya podnosząc więc dawniej uczyniony a przez Radę miejską nie przyjęty wniosek, zaleca Prześw. Radzie ustanowienie oddzielnej posady kontrolora nad oświetleniem gazowem i naftowem czuwającego. Nie przekraczając atrybucyj swych i daleka od wkraczania w zakres właściwej Sekcyi, oznaczenie płacy urzędnika tego i instrukcyi służbowej dlań wydać się mającej pozostawia rozpoznaniu bliższemu właściwej Sekcyi, którą Prześw. Rada do zajęcia się tą sprawą upoważnić zechce.

## VI.

Stósownie do uchwały Rady miejskiej z dnia 1 Lipca r. b. został zawezwany obrońca miejski, aby:

- 1) wytoczył proces przeciw Towarzystwu gazowemu o ścisłe dopełnienie warunków kontraktu względem oświetlenia miasta z gminą zawartego;
- 2) aby wytoczył drugi proces przeciw temu Towarzystwu o wynagrodzenie szkód z powodu złego oświetlania;
- 3) aby równocześnie przedłożył sprawozdanie, czyli gminie nie służy prawo żądania rozwiązania kontraktu.

W obszernem swem sprawozdaniu obrońca miasta oświadcza:

- 1) Iż proces o dotrzymanie warunków kontraktu jest *zbyteczny*, albowiem kontrakt nadaje gminie w tej mierze tak wielkie prawa, iż wyrok sądowy większych praw nadać jęj nie może.

Obrońca powołuje się na paragrafy 16, 17 i 20 kontraktu.

- 2) Proces przeciw Towarzystwu gazowemu o wynagrodzenie szkód wynikłych ze złego oświetlania miasta, jest *bezszkuteczny*, zbywa bowiem na prawnym dowodzie, że światło było przez kilkanaście lat złe, że w przeciągu lat kilkunastu pojedyncze płomienie gazowe konsumowały mniej jak pięć lub cztery stóp kubicznych gazu, tudzież że płomienie pierwszej klasy nie świeciły światłem odpowiadającym jasności dwunastu świec woskowych a płomienie drugiej klasy nie świeciły światłem odpowiadającym jasności dziewięciu do dziesięciu świec woskowych; co więcej nie ma liczebnego dowodu, o ile mniej wynosiła konsumpcya i jasność światła; albowiem próby światła przez Komisję w miesiącach maju, sierpniu i listopadzie 1867 r. przedsięwzięte za czas ubiegły i przeszły t. j. za czas od maja 1867 wstecz, żadnego dowodu stanowić nie mogą, i to tem mniej, ile, że Komisya ograniczyła się w kombinacjach swoich tylko do szerokości płomienia, gdy tymczasem według wyjaśnień w sztuce biegłych wysokość płomienia i siła ciśnienia za podstawę obliczeń wziętą być winna.
- 3) Co do rozwiązania kontraktu, §. 19 litera e) f) kontraktu orzeka, że gminie służy prawo rozwiązania kontraktu, jeżeli Magistrat sprawdziwszy uchybienia co do jasności płomieni kontraktem zastrzeżonej, zawezwie Towarzystwo gazowe do przywrócenia jasności należytej, Towarzystwo zaś w ciągu *trzech* miesięcy takowej nie przywróci; w tym razie orzeka Magistrat rozwiązanie nawet *bez odwołania się do Sądu*. Dla braku w tej chwili odpowiednich warunków, żądanie o rozwiązanie kontraktu niemożliwem uważać wypada.

Obrońca praw miasta wskazuje, co wobec brzmienia kontraktu czynić wypada, aby Towarzystwo gazowe do ścisłego pełnienia obowiązków zmusić, a w razie przeciwnym rozwiązanie kontraktu sprowadzić.

Środkami temi są: zaprowadzenie nieustannej kontroli skierowanej nie tyle ku konsumeyi gazu, ile raczej ku jasności pojedynczych płomieni, odbywanie prób tak w asystencyi zastępcy Zakładu gazowego jako też i bez tego zastępcy wobec wiarygodnych świadków; nakoniec, ponawianie tych prób nawet w jednym i tym samym dniu. Otóż na podstawie takiej kontroli, można będzie, jak twierdzi obrońca miasta, z spokojnem sumieniem Towarzystwo wskazywać na kary, a w razie uporu kontrakt rozwiązać.

Zalecane przez obrońcę miasta środki, komisya już w poprzednim ustępie sprawozdania częściowo uwzględniła. Obecnie wypada jednak zastanowić się nad ustępami 2gim i 3cim opinii codopiero podanej.

Już na posiedzeniu d. 1 lipca 1869, kiedy zapasę miała uchwała o wytoczenie Towarzystwu gazowemu procesu o dotrzymanie kontraktu i wynagrodzenie wyrządzonych szkód, odzywały się głosy odradzające przedsięwzięcie kroków prawnych względem wynagrodzeń szkód. Uważając więc dla gminy miasta Krakowa za niemożliwe pomyślnie przeprowadzenie sporu o wynagrodzenie szkód za czas ubiegły z powodów przez obrońcę przytoczonych, komisya zaleca Prześwietnej Radzie odstąpienie od uchwały swęj z dnia 1 lipca 1869, o ile to dotyczy ustępu 2go sprawozdania obrońcy.

Co do ustępu 1go sprawozdania obrońcy, Komisya zaleca Prześw. Radzie obstawania przy uchwale swęj z dnia 1 lipca 1869 w przedmiocie wytoczenia sporu o ścisłe dopełnienie warunków kontraktu względem oświetlenia miasta gazem i nie podziela w tym względzie zdania obrońcy miasta. — P. obrońca twierdzi, iż kontrakt nadaje gminie w tój mierze tak wielkie prawa, iż wyrok sądowy większych praw jęj nadawać nie może. — Kontrakt z gminą miasta Krakowa dzieli kary konwencyonalne na dwie kategorie: pierwsze wymierzone za użycie mniejszej siły światła i te wynoszą 7 złr. 30 kr. m. k., 15 złr. m. k. i 30 złr. m. k. (§. 17). — Drugie za zachodzące przerwy w oświetleniu gazowem i wynoszą 30 kr. m. k. za każdy płomień gazowy (§. 19). — Pierwsza kategoria kar niestety potąd nie była zastosowywaną a to dla braku odpowiednich uzdolnionych osób, któreby próbami siły światła zajmować się mogły; druga kategoria wymierzana bywa corocznie, lecz i ta dla braku należytej kontroli nie odpowiada rzeczywistym stratom, jakie gmina miasta Krakowa z tego tytułu ponosi, i tak n. p.: W pierwszym półroczu b. r. kary te wynosiły 45 złr. 67 c., i pod tym względem mało znaczącemi nazwałby je można. — Tożsamo powiedzieć można o karach pierwszej kategorii, w razie gdyby nawet z całą surowością wymierzone i ściągane były. — Opinię tę stwierdza znawca i uproszony w sztuce biegły inżynier gazowy p. Sinzig, który nizkość kar tych nazywa najslabszą stroną zawartego kontraktu i dowodzi, iż choćby Towarzystwo codziennie na kary 7 złr. 30 kr. m. k. 15 złr. m. k. wskazywane było, żadnych z tego tytułu materyalnych strat ponieść nie może; p. Sinzig wymiar kar radzi podnieść do wyższych kwot przynajmniej do 100 złr. w. a., a wtedy gmina miasta Krakowa będzie w możności zniewolenia Towarzystwa gazowego do należytego spełnienia przyjętych zobowiązań. — Zmiana ta w obec kontraktu, który nadal w swęj mocy utrzymanym być musi, dobrowolnie przeprowadzoną być nie może; pozostaje więc tylko droga prawa i orzeczenie sądowe, którem Towarzystwo gazowe do ścisłego wypełnienia zawartego kontraktu skutecznie zniewolonem być może. — Próby przedsięwzięte okazały, iż latarnie gazowe zamiast 4 stóp sześciennych na godzinę konsumują tylko 3 do 3.20 stóp sześciennych. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że Towarzystwo gazowe nietylko co do ilości konsumowanego, lecz także co do jakości dostarczanego artykułu krzywdzi miasto. Co do jakości gazu przepisuje §. 6 ustęp b) i §. 9 przymioty, jakie gaz powinien posiadać, t. j. aby świecił białym płomieniem kształt nietoperza mającym, światłem odpowiadającem jasności dziesięciu świec woskowych. — Białosc płomieni gazu w Krakowie konsumowanego, jest jednak dla nas czemś nieznanem, kształt nietoperza rzadko praktykowanym, a siła światła niekiedy nieodpowiada nawet sile świec łojowych. Reprezentacya miejska ponosząc już od tak dawna znaczne straty, nadal na sprawę tę obojętnie spoglądać nie może; działając z całą energią, nie tylko strzedz będzie praw jęj zawarowanych, lecz także weźmie w opiekę licznych wszelkiej opieki prawa pozbawionych konsumentów. Gdy ze względu na znaczny wydatek, jaki oświetlenie miasta gazem za sobą pociąga (16.696 złr. rocznie) uzyskanie rygorów względem dopełnienia kontraktu pod zagrożeniem daleko znaczniejszych kar konwencyonalnych nastąpić będzie mogło, przeto Komisya środek wytoczenia pozwu i uzyskanie wyroku przeciw Towarzystwu o ścisłe wypełnianie zobowiązań w kontrakcie zawartych — obok kar, które zapewne w przyszłości z nieubłaganą surawością wymierzone i ściągane będą, uważa za jedyny środek ubezpieczenia gminy od złej woli, jakiej potąd staje się ofiarą.

Komisya opierając się na powyższych swych wywodach, przedstawia Prześwietnej Radzie następujące

### Wnioski:

Rada miejska uchwali:

- 1) Nie przychylić się do żądania niemieckiego Towarzystwa gazowego ładowego w Dessau — w piśmie z dnia 8 stycznia 1868 r. zawartego względem zmiany §§. 21 i 22 kontraktu z Gminą Miasta Krakowa dnia 16 kwietnia 1856 r. zawartego.

- 2) a) Z dniem 1 stycznia 1872 r. przyjąć urzędnika, którego obowiązkiem będzie dozór nad oświetleniem miasta;
- b) Sekcyja I, najdalej do 15 grudnia b. r. przedstawi wnioski względem warunków, pod jakimi posada ta ustanowioną będzie i przedstawi wypracowaną przez Magistrat instrukcyę służbową.
3. a) Z dniem 1 listopada 1872 r. w myśl §. 21 ustęp drugi — zaprowadzić kontrolę co do istniejących prywatnych oświetleń.
- b) Magistrat najdalej do 1 czerwca 1872 r. przedłoży w tym względzie wnioski względem sposobu zaprowadzenia téj kontroli.
4. Odstąpić od uchwały z dnia 1 lipca 1869 r. ustęp drugi względem wytoczenia pozwu przeciw Towarzystwu gazowemu o wynagrodzenie szkód z powodu złego oświetlenia.
5. Polecić obrońcy miasta, aby do ustępu 1go téjże uchwały względem wytoczenia pozwu przeciw Towarzystwu gazowemu o ścisłe dopełnienie kontraktu co do oświetlenia miasta z gminą zawartego zastosował się.

Uchwalono na posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej w Krakowie dnia 26 października 1871 r.

Przewodniczący i Wice Prezydent:

**Dr. Szlachtowski.**

Sprawozdawca:

**Muczkowski.**

Radca miejski.

# KONTRAKT

między reprezentacją kr. głów. miasta Krakowa, działającą na zasadzie uchwały Magistratu i Wydziału miejskiego z dnia 10 Maja 1855 r. z strony jednej — a panem Janem v. Unruh radcą rządowym, jako pełnomocnikiem niemieckiego kontynentalnego Towarzystwa gazowego w Dessau, z strony drugiej — umówiony i zawarty został (z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez c. k. rząd krajowy) o oświetlenie miasta Krakowa gazem — pod następującymi warunkami:

*(Przekład z niemieckiego).*

## §. 1.

### **Przedmiot kontraktu, i czas jego trwania.**

Niemieckie kontynentalne Towarzystwo gazowe w Dessau, obowiązuje się przez ciąg dwudziestu pięciu lat po sobie następujących, oświetlać kr. gł. miasto Kraków gazem, a mianowicie bezwarunkowo, następujące części miasta:

- A) Wszystkie ulice i place wewnętrznej części miasta, okoloniej plantacyami.
- B) Główne aleje plantacyjne, najbliżiej miasta leżące, i prowadzące przez nie główne przejezdne drogi.
- C) Ulicę główną przedmieścia Stradomia.
- D) W mieście Kazimierzu: drogę główną od mostu Stradomskiego do mostu Franciszka Józefa — plac Wolnicę — następnie ulicę wiodącą z ulicy Głównej do Szerokiej, — oraz ulicę Szeroką i Wielicką.
- E) Drogę główną prowadzącą do Dworca kolei żelaznej, t. j. ulicę Lubicz, aż do rogu ulicy Krzyżowej — i ulicę Wesolą, aż do Kliniki.

Oświetlenie zaś gazem odleglejszych części miasta, obowiązane będzie Towarzystwo wtenczas dopiero uskuteczyć, gdy na każde sto stóp bieżących ulicy, do istniejącego systemu założonych rur gazowych dotykającej, do oświetlenia czyto prywatnego, czy publicznego, pięć płomieni gazowych u niego zamówionych przypadnie.

Jak skoro oświetlenie gazem w ulicach wyż wspomnionych zaprowadzone zostanie, będzie także Towarzystwo obowiązane, osobom pojedynczym, instytucjom publicznym lub prywatnym, dostarczać na żądanie, za opłatą światła gazowego.

## §. 2.

### **Koszta urządzenia Zakładu.**

Gdyby który z gruntów własnością gminy będących, do urządzenia na nim Zakładu gazowego, dogodnym się okazał, natenczas Magistrat, potrzebną z niego przestrzeń, na czas trwania niniejszego kontraktu, Towarzystwu do nieograniczonego użytkowania bezpłatnie oddać obowiązuje się. W razie zaś gdyby pod urządzenie Zakładu, odpowiedniego gruntu miejskiego nie znaleziono, — Towarzystwo potrzebny do urządzenia Zakładu grunt swym kosztem od prywatnej nabędzie osoby — w czym Magistrat poparcie swoje przyrzeka. — Po upływie czasu dzierżawy, obowiązane jest Towarzystwo, otrzymany grunt gminny Miastu do jego użytkowania zwrócić napowrót, bezpłatnie.

Wystawienie, urządzenie i utrzymanie Zakładu gazowego, jak równie potrzebnych budynków, aparatów, rur, służby, umalowania i ponumerowania latarni i kandelabrow, zgoła wszystko to, co do oświetlenia gazem przynależy, uskuteczni Towarzystwo swoim własnym kosztem.

Koszta sprawienia potrzebnych do oświetlenia kandelabrow, przyrządów, na których się latarnie zakładają, i latarni wraz z ich przyborami, poniesie Towarzystwo w dwóch trzecich częściach, miasto zaś w jednej trzeciej części.

Sprawianie to dostarczyć winno Towarzystwo wedle rysunków przez Magistrat miasta Krakowa zatwierdzonych, a to za cenę, która: za przyrząd, na którym się latarnię utwierdza, z latarnią i jej potrzebami, dwudziestu pięciu Złotych mon. konw., — za kandelaber zaś z latarniami i ich potrzebami, nie może czterdziestu pięciu zł. m. k. przenosić. Miastu pozostawia się wolność, przypadającą do poniesienia jednej trzecią część tych kosztów, albo natychmiast zapłacić, albo też umorzyć takową przez ciąg lat czterestu, spłacając rocznie 5% na procent, a 5% na kapitał. — Oprócz tutaj teraz wyrażonych i §. 12 oznaczonych cen oświetlenia publicznego, nie będzie miasto obowiązane do żadnych Towarzystwu dopłat, przyzwoleń, ani wynagrodzeń.

### §. 3.

#### **Prawa Towarzystwu wyłącznie przysługujące.**

Miasto Kraków, daje Towarzystwu zapewnienie, że w ciągu trwania niniejszego kontraktu, nie będzie, — czyto w zamiarze oświetlenia ulic gazem, czy też w zamiarze dostarczania gazu prywatnym konsumentom, ani swoim kosztem rur gazonośnych po publicznych ulicach i placach zakładać, ani też nikomu trzeciemu to czynić nie dozwoli. Gdyby zaś miasto chciało zaprowadzić oświetlenie gazem w innych odleglejszych jak w §. 1 oznaczonych częściach miasta, i w innym jak w §. 1 określonym wypadku, natenczas winno ono wezwać o to piśmiennie Towarzystwo, pozostawiając mu do wykonania termin trzechmiesięczny. W razie dopiero gdyby Towarzystwo żadanego zaprowadzenia oświetlenia gazem w tych odleglejszych częściach miasta odmówiło, uprawnione jest miasto, urządzić sobie samo to oświetlenie gazowe, albo też takowe, w tych odleglejszych częściach miasta, innemu przedsiębiorcy do wykonania oddać.

### §. 4.

#### **Zakładanie rur.**

Zakładanie rur do oświetlenia gazem służyć mających, i roboty wszelkie na publicznych placach i ulicach przedsiębrać się mające, winny być w taki wykonywane sposób, by ile można najmniej ruch publiczny był tamowany, i aby wszelkie niebezpieczeństwo i uszkodzenie publiczności unikanem było.

Bruk, który Towarzystwo, celem założenia i otrzymania rur gazonośnych, w ulicach powyżmuje, winien być napowrót kosztem Towarzystwa naprawiony, i do stanu dobrego, poprzedniemu przynajmniej podobnego przywrócony. To samo obowiązuje względem trotoarów, dróg niebrukowanych jak i wogólności wszystkich odmian, które zająć mogą na gruncie miejskim wraz ze znajdującymi się w nim kanałami, wodociągami i jakimibądź innymi budowlami. Niemniej winno Towarzystwo, wszelkie, wskutek zakładania rur gazowych, albo wskutek nienależytego wykonania robót przy ich zakładaniu, wynikłe usterki i zepsucia na swój koszt usunąć. Rury gazowe winny być tak głęboko zakładane, by ich mróz niedosiągnął, w zasadzie więc trzy stopy pod powierzchnią bruku ulicznego, wyjąwszy rynsztoków i niektórych zagieć bruku ulicznego, gdzie zakładanie rur na trzy stopy głębokości, znacznym ulega trudnościom. Rury główne wzdłuż ulic prowadzone, winny być przynajmniej na trzy do sześciu stóp od frontu domów oddalone.

Towarzystwo poddaje się co do wszystkich tych, przywrócenia dawnego stanu dotyczących robót, orzeczeniu Magistratu, który w razie ociągania się z wypełnieniem wydanych zleceń, będzie miał prawo, wskazane roboty na koszt Towarzystwa wykonać.

### §. 5.

#### **Zakładanie rur gazowych na gruncie do prywatnych osób należącym.**

Prawo, jakie Magistratowi pod względem wykonania robót i naprawek, na miejskiej, prywatnej lub publicznej przysługuje własności, przelewa Magistrat na rzecz Towarzystwa, a przeto w razie wynikłego ztąd sporu, przedmiot sporny tak uważanym będzie, jakby wyniknął wskutek robót, przez urzędników miejskich, lub kosztem miasta przedsiębranych.

## §. 6.

**Prawo policyjnego nadzoru i dotyczące przepisy.**

Nie naruszając w niczem prawa nadzoru Policji miejscowej, któremu zakład gazowy z wszelkimi do tegoż należnymi przyborami się poddaje, obowiązuje się Towarzystwo:

- a) Wszystkie do wytwarzania gazu, czyszczenia i konserwacji przeznaczone aparata, w szczelnym utrzymaniu być mają, tak, ażeby ile możności zapobiedz ulatnianiu się gazu w powietrze.
- b) Używać do oświetlenia tak oczyszczonego gazu, ażeby przy próbie roztworem octanu ołowiu przedsięwziętej, nader mały pokazał się osad — przy próbie zaś papierem lakmusowym dokonanej, nie wykrywał żadnych szkodliwych części składowych, świecił białym płomieniem, a przy spaleniu żadnej nieprzyjemnej niewydawał woni.
- c) Czystnienie gazu tak urządzić, by smrodliwe i niezdrowe wyziewy niezatrwały powietrza.
- d) Żadnych odpadków ani do prywatnych, ani publicznych zawodnień, ani też na sąsiednie nie wypuszczać gruntu.
- e) Używać wszelkich na drodze doświadczenia za dobre uznanych środków, sposobów i przyrządzeń, celem usunięcia lub zmniejszenia nieprzyjemności, wywołanych dymem lub smrodliwym wyziewem.
- f) Na ośm dni przed rozpoczęciem robót przedłożyć Magistratowi do zatwierdzenia plany rozmieszczenia rur gazonośnych; jakoteż ustawienie publicznych latarni i kandelabrow.
- g) Rury gazonośne pod nadzorem urzędu budownictwa miejskiego wkopać się mające, winny być z żelaza łanego co do mocy i miąższości wypróbowane, rury zaś nad ziemią umieszczone z żelaza walcowanego, tak zwanego kutego.
- h) Jeżeliby pod rurami gazonośnymi jakiegokolwiek wodozbiory urządzone były, to spuszczenie takowych jedynie przed zaczęciem się ruchu ludności po ulicach, dokonywanem być może.
- i) Organom Magistratu służyć każdego czasu prawo wolnego wstępu do wszystkich części Zakładu gazowego, a to w przytomności jednego z urzędników Zakładu.

## §. 7.

**O złożeniu kaucyi i terminie tak do rozpoczęcia, jako i ukończenia budowy.**

Obok warunków wyżej skreślonych, do wykonania których Magistrat środki potrzebne na koszt Towarzystwa zarządzić w razie potrzeby jest mocen — obowiązane jest Towarzystwo zaraz po uzyskaniu zatwierdzenia niniejszego kontraktu, złożyć ustanowioną w §. 23 kaucyę i w ciągu najdalej miesiący sześciu, rachując od dnia zatwierdzenia kontraktu, budowę Zakładu oświetlenia gazem zarządzić, a robotom około niej taki dać popęd, ażeby oświetlenie miasta rozpoczęło się najpóźniej z dniem 1 Listopada 1857 r. Gdyby Towarzystwo terminu tego nieotrzymało, natenczas winno będzie za każdy miesiąc opóźnienia zapłacić kasie miejskiej karę konwencyonalną złotych reńskich sto m. k. Jeżeliby zaś opóźnienie to dłużej nad miesiąc sześć trwało, to w razie takim wchodzi w wykonanie rygory §. 19tym zagrożone; wyjąwszy gdyby nastąpiło opóźnienie wskutek zarządzeń wyszłych od władz urzędowych, lub wskutek przypadków elementarnych, swawoli, złościwości, albo uszkodzeń powstałych z niedbalstwa osób trzecich.

## §. 8.

**Oświetlenie olejem.**

Towarzystwo oświadcza swoją gotowość, zaś na żądanie Magistratu obowiązane jest, oświetlenie publiczne, także w częściach miasta gazowemu oświetleniu niepodpadających, na czas trwania niniejszego kontraktu wziąć w przedsiębiorstwo. W razie takim zawartaby być musiała specjalna umowa, w którejby przyjęto za zasadę, iż Towarzystwo skutecznie będzie oświetlenie tych części miasta olejem, bez żadnego zysku, jedynie za zwrotem rzeczywiście poniesionych kosztów.

## §. 9.

**Roźmiar płomieni i siła światła.**

Wybór materyału do wyrabiania gazu służyć mającego, pozostawia się Towarzystwu. Latarnie i kandelabry, winny świecić płomieniem gazowym, kształt nietoperza mającym, który w jednej godzinie pięć stóp sześciennych dobrze oczyszczonego gazu konsumować powinien. Płomienie pierwszej klasy świecić winny

stale światłem, odpowiadającym jasności dwunastu świec woskowych; drugiej klasy zaś konsumując cztery stopy sześciennego gazu na godzinę, świecić światłem mają odpowiadającym jasności dziewięciu do dziesięciu świec woskowych. Świece do wymierzania siły światła użyć się mające, winny być od dziewięciu do dziesięciu cali długie, a sztuk sześć tychże, ma ważyć funt wagi cłowej. Zresztą pozostawia sobie Towarzystwo wolność, z każdego postępu, jakiby się na drodze udoskonalenia w oświetlaniu gazem pojawił, zrobić bezzwłocznie stosowny użytek.

§. 10.

**O stanowiskach latarni publicznych.**

Punkta, w których kandelabry i latarnie ustawione być mają, winien Magistrat Towarzystwu wskazać, — pozostawia się również Magistratowi prawo, zmienić stanowiska już zaprowadzonych latarni, za zwrótem atoli kosztów, jakieby zmiana taka za sobą pociągnęła.

§. 11.

**Oznaczenie terminu do zapalania latarni i długości czasu świecenia.**

Latarnie do publicznego oświetlenia ulic służyć mające, dzielą się:

- a) Na całonocne, i
- b) na północne.

Te ostatnie będą z uderzeniem godziny dwunastej o północy, gaszone.

Towarzystwo obowiązuje się, przeznaczone do oświetlenia publicznego latarnie i kandelabry, w porach oznaczonych załączonym tu kalendarzem oświetlenia, w ciągu minut trzydziestu pozaświecać, a to w sposób taki, by zaświecenie ukończonem zostało najdalej po upływie piętnastu minut od czasu, w którym latarnie stosownie do kalendarza oświetlenia, zapalone być powinny. Zagaszanie latarni północnych wykonywać się będzie z uderzeniem godziny 12 w nocy; — zagaszanie zaś latarni całonocnych, w porze, kalendarzem oświetlenia oznaczonej.

Na wypadek, gdyby przez Magistrat zarządzone było nadzwyczajne, czyto powszechne, czy też tylko częściowe oświetlenie miasta, Towarzystwo winno jest takowe, w sposób kontraktem oznaczony, za przynajmniej trzech-godzinnem naprzód uwiadomieniem, uskuteczyć. — W tym celu Towarzystwo obowiązuje się (pod karą siedmdziesięciu pięciu złotych reńskich monetą konwencyjną, za każdy pojedynczy wypadek zaniedbania), mieć w zapasie najmniej sześć tysięcy stóp kubicznych oczyszczonego gazu. — Z tego zapasu winno Towarzystwo, w razie, gdyby podczas nocy, po za unormowanemi godzinami oświetlenia, w częściach miasta urządzenie do oświetlenia gazem mających, powstał pożar, — ulice graniczące z miejscem pożaru, celem ułatwienia potrzebnego ratunku, natychmiast bezpłatnie oświetlić, nie czekając na szczególne o to wezwanie.

W miesiącu	Dnie		Czas		W miesiącu	Dnie		Czas		W miesiącu	Dnie		Czas				
			Zapa-	Zga-				Zapa-	Zga-				Zapa-	Zga-	Zapa-	Zga-	
			lenia	szenia				lenia	szenia				lenia	szenia	lenia	szenia	
		od	do	godzina wieczór	godzina rano			od	do	godzina wieczór	godzina rano			od	do	godzina wieczór	godzina rano
Styczeniu	1	10	1/4	5/8	Maju	1	10	3/4	8/4	Wrześniu	1	8	7/4	4			
	11	20	1/2	3/4		11	20	8	3		9	16	3/4	7/4	1/4	5	
	21	31	3/4	1/2		21	31	1/4	3		17	24	1/2	7/4	1/2	5	
Lutym	1	10	5	1/4	Czerwcu	1	15	1/2	9/3	Październiku	1	8	6	5			
	11	20	1/4	6		16	30	3/4	9/3		9	16	3/4	6/4	1/4	6	
	21	końca	1/2	1/2		16	30	3/4	9/3		17	24	1/2	6/4	1/2	6	
Marcu	1	8	3/4	6/2	Lipcu	1	10	3/4	9/3	Listopadzie	1	10	5	6			
	9	16	6	5		11	20	1/2	9/3		11	20	3/4	5/4	1/2	7	
	17	24	1/4	5		21	31	1/4	3		21	30	1/2	5/4	3/4	7	
Kwietniu	1	8	3/4	7/2	Sierpniu	1	8	8	1/4	Grudniu	1	15	4	1/4	8		
	9	16	7	4		9	16	3/4	8/4		1/2	15	4	1/4	8		
	17	24	1/4	4		17	24	1/2	8/4		3/4	16	31	4	1/4	8	
	25	30	1/2	1/2	25	31	1/4	8/4	3/4								

§. 12.

**Cena płomieni gazowych publicznych.**

Gmina miasta płacić będzie Towarzystwu, za każdy pojedynczy płomień gazu, tytułem czynszu dzierżawnego:

- a) za całonocną latarnię, odpowiadającą sile światła dwunastu świec woskowych: pięćdziesiąt sześć złotych reńskich monetą konwencyjną.
- b) za północną latarnię téj samej sily światła: dwadzieścia ośm złotych reńskich m. k.
- c) za całonocną latarnię, odpowiadającą sile dziewięciu do dziesięciu świec woskowych: pięćdziesiąt złotych reńskich m. k.
- d) za północną latarnię téj samej sily światła: dwadzieścia pięć złotych reńskich m. k.

Przy nadzwyczajnych oświetleniach, będzie miasto płacić Towarzystwu, za każdy użyty pojedynczy płomień, i za każdą godzinę jego palenia się tę cenę, jaka w stosunku powyżej oznaczonym wypadnie, za rzeczywiście zużyte siły światła.

Za oświetlenie gmachów miejskich, gmina uiszczac będzie należność przynajmniej o 16 $\frac{2}{3}$ % mniejszą od ceny, jaka w ogólności dla prywatnych jest ustanowioną.

§. 13.

**Wypłata należności.**

Magistrat obowiązuje się wypłacać należący Towarzystwu czynsz dzierżawny, w dwunastu miesięcznych ratach, za stępowanemi kwitami. — Co się tyczy nadzwyczajnych oświetleń, należność za takowe pobierać będzie Towarzystwo na podstawie szczegółowych, co ćwierć roku składanych i urzędownie sprawdzonych likwidacyj, za asygnacyami do kasy miejskiej wydawanemi, i za ostępowanemi kwitami.

§. 14.

**Rozszerzenie zakresu oświetlania gazowego.**

Pod warunkami w niniejszym kontrakcie ustanowionemi, uprawnione jest Towarzystwo, zaprowadzić w każdej chwili, w tych częściach miasta, które dotąd olejem oświetlone były, oświetlenie gazem, — zobowiązanie zaś do takowego oświetlenia w wspomnianych częściach miasta, jest jedynie wtenczas, gdy zajdzie wypadek w §. 1 niniejszego kontraktu przewidziany, to jest: jeżeli w ulicy oświetlić się mającej na każde sto stóp bieżących, pięć płomieni do zaświecenia zażądanimi będą, a nadto dotycząca część miasta z istniejącym systemem założonych rur gazonośnych, już w związku zostaje.

§. 15.

**Gaz do prywatnego użytku.**

Co do dostarczania światła gazowego osobom prywatnym, Towarzystwo pozostawia sobie prawo, zawierania szczegółowych układów — atoli obowiązane jest, w onych ulicach i placach, do których oświetlenia gaz zaprowadzonym będzie, na żądanie każdego właściciela domu, i lokatora (temu ostatniemu o tyle, o ile właściciel pozwoli), gazu tak szybko, jak na to siły robocze Zakładu pozwolą, dostarczyć, i to za cenę nie przenoszącą Złotych reńskich sześć Mon. Konw. za tysiąc stóp sześciennych. Koszta doprowadzenia gazu, i koszta przyrządów, które tylko przez robotników Zakładu, lub pod ich dozorem uskutecznione być mogą, poniosą ci, którzy gaz pobierać będą; wskutek czego przyrządy te, staną się ich własnością.

Towarzystwo nie jest obowiązane, bez gazowskazów (zegarów gazowych) dostarczać gazu. Jeżeliby swoje gazowskazy, (zegary gazowe) dostarczyło, natenczas służy mu prawo do pobierania czynszu dzierżawnego, który wszakże  $\frac{15}{100}$  wartości takiego zegaru nowego, przynosić nie może.

Pod temi samemi warunkami, obowiązane jest Towarzystwo, dostarczać gazu do oświetlenia budynków miejskich, które w całości lub częściowo z funduszu gminnego są utrzymane — jak równie do wszystkich c. k. rządowych gmachów z rabatem 16 $\frac{2}{3}$  od sta.

## §. 16.

**Próba siły światła publicznych płomieni gazowych.**

Magistrat ma prawo w każdym czasie kontrolować i sprawdzać siłę i czystość płomieni gazowych. Próby odbywać się mają przez przemierzenie płomieni, na trzech różnych nie graniczących z sobą, bliżej lub dalej od Zakładu gazowego położonych ulicach; a średnia z tych trzech przemierzeń obliczona cyfra, da miarę przecięciowej siły światła wszystkich płomieni, palonych tego wieczora. Do takich wymiarów próbierych, wolno jest Towarzystwu przydzielić swego dozorcę, który w tym celu doniesie winien Magistratowi, gdzie go codziennie podczas oświetlenia miasta znaleźć można. — Gdyby dozorca po upływie półgodziny czasu od chwili zawezwania go na miejsce oznaczone nie przybył, natenczas wymiar siły światła bez jego udziału przedsięwziętym zostanie.

## §. 17.

**Kary konwencyonalne, za użycie mniejszej siły światła.**

Jeżeli przy przemiarze siły światła, przez Magistrat przedsięwziętym, pokaże się mniejsza jasność płomieni od téj, jaka kontraktem jest zastrzeżoną, to Towarzystwo do kasy miejskiej będzie płacić następujące kary konwencyonalne:

- a) Za 10% niedomiaru jasności płomieni, za każdą dobę po siedm Złotych reńskich i 30 kr. m. k.
- b) Gdy próba wykaże ubytek jasności światła od 10 do 20 procentu, za każdą dobę po piętnaście Złotych m. k.
- c) Gdyby zaś jasność nad 20 procent mniejszą się okazała, naówczas Towarzystwo, nieudowodniwszy, iż takowa nastąpiła wskutek zewnętrznych jakichś jego staraniem usunąć się niedających przyczyn, zapłaci za każdą dobę jako karę Złotych trzydzieści m. k. Obowiązek płacenia wyżej oznaczonych kar, tak długo trwać będzie, dopokąd Towarzystwo przez nową próbę, która na jego wniosek nawet natychmiast przedsięwziętą być winna, nieudowodni, iż światło należytą odzyskało jasność.

## §. 18.

**Zapalenie latarni, kary za spóźnione oświetlenie.**

Liczba ludzi, zapaleniem latarni trudnić się mających, winna być tak dostateczną, ażeby wszystkie płomienie na ulicach, w ciągu minut trzydziestu zapalone były, to jest: zapalenie winno być ukończone, najdalej w 15 minut po terminie, w jakim latarnie według wyżej wspomnianego kalendarza oświetlenia zaświecone być mają. Tylko w czasie gwałtownej zawieruchy, deszczu, zimna, padania śniegu, może Towarzystwo być uwolnione od niżej wymienionych kar konwencyonalnych, za niejake opóźnienie w zapaleniu latarni. Gdyby zapalenie płomieni pojedynczych opóźniono, albo téż gaszenie takowych zawezwane rozpoczęto, natenczas przerwy te, gdyby minut 15 wynosiły, narażają Towarzystwo, oprócz stosunkowego potrącania ich wartości z należytości kontraktem oznaczonej, także i na karę konwencyonalną, która za każde spóźnione ówierć godziny i za każdy pojedynczy płomień, jeden krajcar m. k. wynosić, i do kasy miejskiej spleconą być winna. — Przy wymierzaniu kary konwencyonalnej pierwszy kwadrans nie może być na karę liczony.

## §. 19.

**O przerwie w oświetleniu gazem, i tymczasowém oświetleniu olejem.**

- a) Gdyby wskutek jakiegobądź wypadku, oświetlenie publiczne, czyto całkowicie, czy téż częściowo, przerwie jakiej uległo, natenczas Towarzystwo obowiązane będzie własnym kosztem, o spieszne przyprorowadzenie go w stan pierwotny postarać się, tymczasem zaś, i to natychmiast, urządzić oświetlenie olejem w ten sposób, iż każda latarnia gazowa zastąpiona być ma latarnią do świecenia olejem urządzoną, w której na godzinę dwa łuty oleju ma spłonąć.
- b) Tak samo postąpić należy, gdyby pojedyncze płomienie w czasie do świecenia przeznaczonym, pogasły.
- c) W obudwóch tych wypadkach, ma prawo Magistrat, jeżeliby Towarzystwo przywrócenia oświetlenia zaniedbało, takowe na koszt jego zarządzić, a Towarzystwo wydatki przez Magistrat oznaczone, pod rygorem ściągnięcia onych w drodze administracyjnej ponieść i zaspokoić będzie musiało.
- d) Gdyby zresztą pokazało się, iż przerwa w oświetleniu gazem nastąpiła z winy Towarzystwa, lub wskutek wadliwości przyrządów, natenczas Towarzystwo za każdego nie palącego się płomienia gazowego na dobę po 30 kr. m. k. tytułem kary konwencyonalnej, do kasy miejskiej zapłaci.

- e) Jeżeli z przyczyn wyżej wzmiankowanych karygodna przerwa w oświetleniu gazem, przez ciąg trzech miesięcy trwała, natenczas Magistrat ma prawo, z pominięciem drogi sądowej, kontrakt rozwiązać, i obowiązek oświetlenia bądź gazem, bądź olejem, w ogóle albo częściowo, na pewien czas lub też na cały okres kontraktu, na koszt Towarzystwa, najmniej żądajacemu wydzierżawić.
- f) Podobnie postąpić należy w razie, gdyby Towarzystwo sprawdzonemu w myśl §. 16 kontraktu zmniejszeniu (z przecięcia obrachowanemu) siły światła, w ciągu miesięcy trzech, rachując od daty dotyczącego, przez Magistrat do Towarzystwa uczynionego wezwania, przez przywrócenie zupełnej kontraktem zastrzeżonej jasności światła, nie zapobiegło; albo gdyby
- g) Towarzystwo zastrzeżony w §. 7 kontraktu termin, do ukończenia budowy Zakładu gazowego, dłużej nad sześć miesięcy przewlekło, o czem także §. 7 bliżej stanowi.
- h) W wypadkach wyżej pod e) f) g) przywiedzionych, służy Magistratowi prawo, żądać odstąpienia sobie całego Zakładu gazowego za spłatą ceny kupna, obliczonej na zasadzie postanowień §. 21 niniejszej ugody.

## §. 20.

**Orzeczenie sądu polubownego.**

Wszystkie niniejszym kontraktem oznaczone kary konwencyonalne i potrącania, ma prawo Magistrat w administracyjnej drodze, na podstawie ustanowionej istoty czynu, wymierzać. Ściąganie kar i realizowanie potrąceń, następuje przez odciąganie ich z należności, jaka Towarzystwu do zapłacenia przypada. Wolno jest wszakże Magistratowi takowe, i w inny sposób, od Towarzystwa egzekwować. Gdyby z tego powodu, lub w ogólności z powodu pojęć o duchu niniejszego, między Magistratem a Towarzystwem zawartego kontraktu, powstały spory, to o takowe, zwyczajne sądowo-sporne postępowanie miejsca mieć nie może, lecz w każdym wypadku, spór dotyczący, przez sędziów polubownych w myśl rozdziału 27 Procedury Cywilnej Galicyjskiej, rozstrzyganym będzie. W tym celu każda ze stron spornych wybierze sędziego polubownego, stale mieszkającego w Krakowie — którzy w razie różności zdań, mają prawo wybrania sobie super-arbitra. Od wyroku sądu polubownego, strony kontraktujące, zrzekają się niniejszemu najwyraźniej wnoszenia jakichkolwiek uciążliwości; wyjąwszy, gdyby wyrok sądu polubownego oparto na stanowczym błędzie w istocie czynu lub złym zamiarze i czynie zabronionym ustawą karną. W takim razie wolno stronom, zawezwania zwyczajną drogę prawa.

Wyrok sądu polubownego ma być na piśmie wydany i stronom obudwom najspieszniej wręczony. Termin do wniesienia skargi, ustanowionym jest w prawie „O postępowaniu Cywilnem.“

Gdyby jedna z dwóch kontraktujących stron, pomimo sądownie jej przez przeciwnika wręczonego zawezwania, z mianowaniem sędziego polubownego dłużej jak dni 14 się ociągała — wtenczas przyjąć musi, iż druga strona, obudwóch sędziów polubownych sama zamianuje. Jeżeli obaj mianowani sędziowie polubowni, na wybór super-arbitra zgodzić się nie mogli, natedy ma się wnieść prośba o mianowanie takowego, do Naczelnika tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego. Odmówi ten zamianowania, to kaźden z sędziów polubownych wymienia jednego super-arbitra, a między tymi dwoma wymienionymi rozstrzyga los. W razie, gdyby jeden z sędziów polubownych, z zamianowaniem super-arbitra dłużej nad dni 14, rachując od dnia wręczonego mu o to sądownie wezwania, się ociągał, natenczas super-arbitr strony drugiej, mocen jest orzeczenie bez zwłoki sam wydać. Strona powodowa, winna jest w terminie stanowczym dni 14 rachując od dnia zamianowania obydwóch sędziów polubownych, punkta sporne na piśmie ułożone, tymże sędziom polubownym wręczyć, i w tym samym czasie odpis takowych, stronie pozwanej przesłać — która znowu, w terminie stanowczym dni 14, rachując od dnia odebrania punktów spornych, pisemną odpowiedź (replikę) sędziom polubownym, a odpis jej powodowi, wręczyć jest uprawniona. Po upływie tego przeciągu czasu, w ogóle 4 tygodnie wynoszącego, sędziowie polubowni zejdu się bezzwłocznie, i swój wydadzą wyrok. Gdyby sędziowie polubowni w pismach przedłożonych, miejsca ciemne i niezrozumiałe znaleźli, to obiedwie strony sporne obowiązane są dać im potrzebne w tej mierze wyjaśnienie na piśmie. Jeżeli nadspodziewanie sąd polubowny z jakichkolwiek przyczyn zebrany być nie mógł, albo jeżeliby stósownie do zastrzeżeń wyżej wspomnianych, zaszła potrzeba zaniesienia na zwyczajną drogę prawa skargi przeciw wyrokowi sądu polubownego, w przypadku takim przedmiot sporny, przez c. k. Sąd krajowy krakowski jako właściwe forum, rozpoznawanym będzie, a Towarzystwo czyliby jako powód, czy też jako pozwany występowało, orzeczeniu jego wyraźnie niniejszem się poddaje.

## §. 21.

**Czas trwania kontraktu — i przedłużenie tegoż.**

Wzmiankowany w §. 1, dwudziestopięcioletni czas trwania kontraktu, rozpoczyna się dnia 1 Listopada 1857 r. a kończy się dnia ostatniego Października 1882 r. Po upływie czasu kontraktem oznaczonego może Gmina

- a) albo żądać przedłużenia niniejszego kontraktu na dalsze lat piętnaście, pod temi samemi warunkami; albo  
 b) zakupić cały „Zakład oświetlenia gazowego“ wraz z przynależącemi do niego zabudowaniami i placem, jeżeli takowy nie jest własnością miasta, z rurami przewodnieni, gazomierzem, i z wszelkiemi jaką-bądź nazwę noszącemi do Zakładu oświetlenia gazowego, należnemi przyrządami i przyborami, oraz gazowskazami, o ile takowe są Towarzystwa własnością. Przyczem nadmienia się, iż poniesiona przez Gminę stósownie do §. 2 kontraktu, trzecią część kosztów na sprawienie latarń i kandelabrow z przyborami, straconą będzie; — lub też  
 c) pozostawić oświetlenie ulic i domów prywatnych, wolnemu współubieganiu się.

### Objęcie Zakładu przez Gminę, sposobem kupna.

Towarzystwo waruje sobie, ażeby w razie zakupu Zakładu oświetlenia gazem, na własność Gminy, taż tytułem wynagrodzenia za takowy spłaciła Towarzystwu kwotę, odpowiadającą szesnaście razy renty, jaką Towarzystwo, wedle ksiąg przez siebie prowadzonych, w ciągu ostatnich lat dziesięciu w przecięciu pobierało. Przyczem Magistrat zastrzega sobie prawo, zaprowadzenia kontroli co do istniejących prywatnych oświetleń, i porównania jej rezultatu z księgami prowadzonymi, by tym sposobem osiągnąć pełne o rzetelności ksiąg tych przekonanie. Jeżeli Gmina będzie miała zamiar Zakład ten nabyć na własność sposobem kupna, natenczas winna chęci swoje, przynajmniej na rok jeden przed upływem kontraktu, Towarzystwu naprzód objawić, w przeciwnym bowiem razie wspomniane wyżej przedłużenie onego, milcząco, na dalsze lat piętnaście w życie wchodzi.

Na wypadek tu pod c) przywiedziony, dotyczący wolnego współubiegania się o oświetlenie, Towarzystwo uprawnione zostaje do dostarczania gazu osobom prywatnym. W ostatnim tym wypadku winno Towarzystwo, za ustąpione do jego użytku grunta Gminne, zapłacić Miastu tę wartość, jakąby grunta w owym czasie mieć mogły jako place pod budowę, wedle części Miasta, w jakiej są położone.

### §. 22.

#### Przejście Zakładu bezpłatnie na własność Gminy.

Gdyby kontrakt niniejszy po upływie peryodu dzierżawy dwudziesto-pięcioletniej, był we wszystkich swych częściach składowych, na dalsze lat piętnaście, czy to wyraźnie czy milcząco przedłużonym, w razie takim po ubiegnięciu tego ostatniego czasu, cały „Zakład oświetlenia gazem“ z wszelkiemi przyrządzeniami z gruntem i placem, wolny od długów i ciężarów, bezpłatnie na nieograniczoną własność Gminy Miasta Krakowa przechodzi. Wyjęte są od tego tylko czynne pretensye Towarzystwa, i wszelkie do niego należące materiały surowe. Wszystkie więc na wypadek taki na własność przechodzące przedmioty, winno Towarzystwo w stanie dobrym, i do użytkowania zdolnym, gminie miasta oddać. Celem ubezpieczenia zastrzeżonych niniejszym i poprzedzającym paragrafem na korzyść gminy uprawnień, obowiązuje się Towarzystwo, jak tylko przybory i przyrządy do wytwarzania i oświetlenia gazem oraz zabudowania do tego potrzebne, wykończone zostaną, swoim kosztem oddzielną hipotekę (Corpus tabulare) dla realności tej utworzyć, i siebie jako właściciela jej zaintabulować. Zarazem zrzeka się Towarzystwo przez cały przeciąg dwudziesto-pięcioletniej, a względnie czterdziesto-letniej dzierżawy, prawa sprzedaży lub obdłużenia tej realności, i zezwala niniejszém wyraźnie, by Gmina miasta Krakowa swoje warunkowe prawo własności w stanie czynnym tej realności, zaś zastrzeżenie co do niemożności zbycia i niemożności obciążania długami, w stanie jej biernym na rzecz swoją zabhipotekowała. By się zaś tak o jakości, jak też i o stanie budynków i Zakładu oświetlenia gazem przekonać, ma Magistrat prawo w ciągu ostatnich lat dziesięciu, nad wszelkiemi gałęziami tego Zakładu rozciągnąć kontrolę, a nadto ma prawo zagnać Towarzystwo, do wykonywania kosztem tegoż Towarzystwa wszelkich reparacyj, i usuwania okazujących się wadliwości.

### §. 23.

#### K a u c y a.

Za punktualne wykonanie wszystkich niniejszym kontraktem na siebie przyjętych zobowiązań, ręczy Towarzystwo całym swoim gdziebądź znajdującym się majątkiem; oprócz zaś tego obowiązuje się w ciągu czterech tygodni od dnia potwierdzenia kontraktu, kaucyę wynoszącą sześć tysięcy złotych reńskich m. k. do kasy miejskiej w gotowiznie lub w papierach publicznych, wedle kursu, który ich nominalnej wartości przewyższyc nie może, pod tym rygorem złożyć: iż w razie, gdyby kaucya wspomniona w czasie oznaczonym złożoną nie została, Miastu służyć będzie prawo od kontraktu odstąpić, i takowy jako zupełnie rozwiązany uważać. Kaucya ta ma być przez cały czas dzierżawy w tutejszym miejskim depozycie złożoną, a gdyby była w gotowiznie uiszczoną, Miasto do placenia od niej jakichkolwiek procentów obowiązaniem nie

będzie. Jeżeli Towarzystwo kaucyę tę, w papierach publicznych państwa austriackiego złoży, natenczas ma prawo kupony dotyczące wedle upodobania z kasy podnosić. Zresztą wolno Towarzystwu w miejsce kaucyi w gotowiznie lub w papierach publicznych, takową albo pragmatyczną hipoteką (od której atoli „Zakład oświetlenia gazem“ wyłączonym zostaje), w wysokości dwunastu tysięcy złotych reńskich m. k., albo fidei-jusoryczną kaucyą w równej wysokości zastąpić.

§. 24.

**Koszta, stęple i opłata podatku.**

Koszta i należitości stęplowe kontraktu niniejszego, jak równie i te, które wskutek objęcia „Zakładu oświetlenia“ w myśl §. 21 i 22 w przyszłości zdarzyć się mogą, poniesie w połowie każda ze stron kontrakt zawierających. Co się tyczy podatków stałych od przedsiębiorstwa lub od nieruchomości należących, te wyłącznie przez Towarzystwo uiszczane będą.

§. 25.

**O przelaniu praw na osoby inne.**

Bez zezwolenia Magistratu nie może Towarzystwo nabytych niniejszym kontraktem praw i obowiązków, na inne osoby ani płatnie, ani bezpłatnie przelewać.

§. 26.

**O udziale w przedsiębiorstwie samój Gminy i jój członków.**

Towarzystwo obowiązuje się na zasadzie §. 10 statutów swoich zezwolić tak Gminie jako takiój, jakotóż i pojedynczym mieszkańcom miasta Krakowa, wziąć udział w przedsiębiorstwie tém w stosunku jednéj czwartej aż do jednéj trzeciej części całego kapitału zakładowego; gdyby wszakże udział ten miał nastąpić, winnaby na to deklaracya prawnie obowiązująca złożoną zostać w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia zatwierdzenia kontraktu.

§. 27.

**Oświetlenie innym, jak gaz, materyałem.**

Gdyby w ciągu dwudziesto-pięcio-letniego, a względnie czterdziesto-letniego czasu dzierżawy, jaki nowy sposób oświetlenia wynalezionym został, i takowy dwuletniem autentyczném doświadczeniem, jako więcéj odpowiadający celowi i tańszy, niż dotychczasowe gazowe oświetlenie się okazał, natenczas pozostaje Towarzystwu wolny wybór: albo zaprowadzić ten nowy sposób oświetlenia, albo téż dalej, ale tylko oświetlenie publicznych ulic gazem uskuteczniać, lecz po téj cenie tańszej, za jaką nowy materyał świecący otrzymanym być może.

§. 28.

**Ustanowienie pełnomocnika do odbierania pism urzędowych.**

Towarzystwo obowiązaniem jest, na cały przeciąg czasu kontraktem niniejszym objęty, ustanowić pełnomocnika, stałą siedzibę w Krakowie mającego, któremuby wszelkie tak ze strony Magistratu, jakotóż instancyj sądowych i innych publicznych władz wychodzące, a Towarzystwa dotyczące urzędowe pisma, wręczone być mogły. O ustanowieniu tém, winien być zawiadomionym tak Magistrat, jak i c. k. Sąd krajowy krakowski, i inne władze urzędowe przy załączeniu wydanéj plenipotencyi. W razie niedopełnienia tego warunku, będą pisma do Towarzystwa w sieni Sądu wywieszane, a wywieszenie takie tensam skutek mieć będzie, jak gdyby wręczenie do rąk samego prawnego zastępcy Towarzystwa nastąpiło.

**Zobowiązanie z kontraktu wypływające.**

Kontrakt niniejszy obowiązuje Towarzystwo od dnia podpisania takowego, Miasto zaś dopiero od dnia zatwierdzenia go przez c. k. Rząd krajowy. W dowód czego kontrakt niniejszy w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach sporządzony, i przez obiedwie kontraktujące strony wobec świadków podpisany zostaje.

Kraków dnia 16 Kwietnia 1856 r.

Podpisano): *Fryderyk Tobiaszek*, Burmistrz. — *Ignacy Paprocki*, Radny miejski do zawarcia kontraktu umocowany. — *L. Zieleniewski*, Radny miejski do zawarcia kontraktu umocowany. — *Józef Bernowski*, Radca Magistratu i Referent. — *Jan Wiktor v. Unruh*, wysłużony Radca Dworu i Budownictwa, Dyrektor administracyjny niemieckiego kontynentalnego Towarzystwa gazowego w Dessau. — *Wincenty Świerzyński*, świadek. — *Alexander Papiński*, świadek.

Nr. 15184. — Vorstehender Vertrag wird von der krakauer k. k. Landes-Regierung seinem ganzen Inhalte nach genehmigt.

Krakau am 10. Juni 1856.

*Der k. k. Landesregierungs - Praesident*



**Heinrich Graf zu Clam Martinitz.**



*Domoga  
Zelmas*

